

Nr 98 Rok 2016

Słowo Nadziei

Pismo polemizujące z doktryną Świadków Jehowy

Czy nauka o Trójcy jest Biblijna?

A słowo Boże nie może być naruszone...

„Nakazy Pana słuszne - radują serce; przykazanie Pana jaśnieje i oświeca oczy; bojaźń Pańska szczerą, trwającą na wieki; sądy Pańskie prawdziwe, wszystkie razem są słuszne. Cenniejsze niż złoto, niż złoto najczystsze, a słodsze od miodu płynącego z plastra” (Psalm 19:9-11 BT).

Oby zawsze Słowo Boże jaśniało i oświecało nasze oczy. Od zarania ludzkości zawsze byli ludzie, którzy starają się podważyć Boże Słowo karkołomnymi wywodami np., że Pan Jezus przyjdzie niewidzialnie, że Pan jest aniołem, albo że jest równy Bogu.

Czytając Biblię musimy pamiętać o tym, że to nie nasze wykształcenie czy elokwencja daje poznanie Słowa. Ukryte prawdy od tysięcy lat, z czasem zostały objawione i zapisane w Biblii. Jeśli czegoś nie rozumiemy, to problem leży nie w Słowie Bożym ale w nas. Często stawiamy tezę i szukamy wersetów biblijnych popierających ją, a właściwie nasze zrozumienie.

Niektórzy starając się obronić swoją tezę, zaczynają niejako „atakować” czyli poddawać w wątpliwość słowa Pana Jezusa i apostołów, ponieważ ich teza znacznie odbiega od oryginału. Tym samym próbują podważyć Biblię, nie jest to jednak możliwe, bo zapominają o tym że, jej autorem nie są ludzie, ale Bóg. To On niejako „rozsypał” około 2500 prorocत्व w różnych okresach dziejów świata. Były one zapisywane przez proroków, królów, rybaków w różnych okresach i są nie do podważenia.

Sam Pan Jezus nie miał wpływu na prorocтва, które wypełniły się na Nim, na przykład fakt, że urodził się w Betlejem albo ucieczka Józefa i Marii razem z Nim do Egiptu, lub ukrzyżowanie i zmartwychwstanie. To nie On sam siebie wzbudził, ale: *„Bóg wskrzesił Go trzeciego dnia i pozwolił Mu ukazać się nie całemu ludowi, ale nam, wybranym uprzednio przez Boga na świadków, którzyśmy z Nim jedli i pili po Jego zmartwychwstaniu” (Dzieje Ap. 10:40,41BT).*

Pan Jezus nauczał, że tylko Duch Święty daje pełne poznanie. Nasza gorliwość i dobre chęci, niestety muszą być na drugim planie: *„Lecz gdy przyjdzie On, Duch Prawdy, wprowadzi was we wszelką prawdę, bo nie sam od siebie mówić będzie, lecz cokolwiek usłyszysz, mówić będzie, i to, co ma przyjść, wam oznajmi” (Jan 16:13 BW).*

Tylko ten klucz, pasuje do wykładni całej Biblii: *„Całe Pismo przez Boga jest natchnione i pożyteczne do nauki, do wykrywania błędów, do poprawy, do wychowywania w sprawiedliwości”.* (2 Tym. 3:16BW).

Potwierdza to również apostoł Piotr: *„Przed wszystkim to wiedźcie, że wszelkie proroctwo Pisma nie podlega dowolnemu wykładowi. Albowiem proroctwo nie przychodziło nigdy z woli ludzkiej, lecz wypowiadali je ludzie Boży, natchnieni Duchem Świętym”* (2 Piotra 1:20,21BW).

Przypadkowe spełnienie się każdego z tych prorocत्व jest mniejsze niż jeden do 10²⁰⁰⁰ (czyli do ponad 10 kwadrylionów!). Nie dorabiamy własnych „wytrychów” aby otworzyć Boże Słowo, bo: *„przecież słów Pisma nie można podważać”* (Jan 10:35BWP).□

Czy mam wierzyć w Trójcę?

Droga Redakcjo

Mam tylko jedno pytanie – czy wierzy-
cie w Trójcę? **Pozdrawiam Darek**

Zadając to krótkie pytanie, z pew-
nością oczekujesz ode mnie odpow-
iedzi? Wielu czytelników w listach
do Redakcji ma podobne problemy
z Trójcą, dlatego postaram się do
tego tematu odnieść na podstawie
Słowa Bożego.

Trójca jest tematem teologicznym
i filozoficznym, a nie biblijnym. Ci co
propagują tę naukę wprowadzili
wiele słów i określeń obcych Biblii,
ale dobrze znanych w różnych mito-
logiach.

Dlatego w tym rozważaniu oparłem
się na słowach apostoła Pawła,
który napisał: *„Baczie, aby was kto
nie sprowadził na manowce filozofią
i czczym urojeniem, opartym na poda-
niach ludzkich i na żywiołach świata, a
nie na Chrystusie; gdyż w nim mieszka
cieleśnie cała pełnia boskości”* (Kol.
2:8,9BW). Zanim jednak rozwinę
temat Trójcy, chciałbym poruszyć
jeszcze inne zagadnienia.

Apostołowie pomimo tego, że byli
rozsiani na obszarze całej ziemi,
i apostoł Paweł nie znał w większo-
ści apostołów prócz Piotra i Jakuba,
mieli jednego nauczyciela - Ducha
Świętego, dlatego napisał: *„Jedno
ciało i jeden Duch, jak też powołani
jesteście do jednej nadziei, która należy
do waszego powołania; jeden Pan,
jedna wiara, jeden chrzest; jeden Bóg
i Ojciec wszystkich, który jest ponad
wszystkimi, przez wszystkich i we
wszystkich. A każdemu z nas dana zo-*

*stała łaska według miary daru Chrystu-
sowego”* (Efez. 4:4-7 BW). W tych
słowach czytamy, że jest: *jeden Pan,*
Jezus Chrystus i *jeden Bóg*. Ponie-
waż wielu odrzuciło to biblijne na-
uczanie, mają różne chrzty i różne
powołania. Ci co rządzą w organi-
zacji ogłosili się klasą niebiańską,
panującą nad tymi, którzy ponoć
mają żyć wiecznie na ziemi, nie-
mniej w Piśmie czytamy: *„A powia-
dam, bracia, że ciało i krew nie mogą
odziedziczyć Królestwa Bożego ani to,
co skażone, nie odziedziczy tego, co
nieskażone „* (1 Kor. 15:50 BW).

Bez względu na wyznanie, prawie
wszędzie jest klasa przywódców
i laików. Przywódcy często zapomi-
niają o słowach Pana Jezusa, który
powiedział: *„jeden jest wasz Nauczyciel,
a wy wszyscy braćmi jesteście”*
(Mat. 23:8 BW).

Niektórzy „ukradli” kapłaństwo dla
siebie, chociaż jest ono powszech-
ne i dotyczy wszystkich odrodzo-
nych duchowo chrześcijan: *„Ale wy
jesteście rodem wybranym, królewskim
kapłaństwem, narodem świętym, ludem
nabytym, abyście rozgłaszali cnoty
tego, który was powołał z ciemności do
cudownej swojej światłości”* (1 Piotra
2:9 BW).

Ostrzeżenie przed filozofią

Pomimo tego, że nie ma dwóch
filozofów, którzy by myśleli tak sa-
mo, to Filozofia w wielu kręgach
uchodzi za świecki humanizm.
Uznano ją nieomal powszechną
religią. Filozofia naucza, że ludz-
kość, wszechświat i wszystko co
istnieje, składa się tylko z materii

i energii mających obecną formę dzięki przypadkowemu ciągowi zdarzeń.

Filozofowie twierdzą, że człowiek nie został stworzony przez osobowego Boga, ale że jest produktem przypadkowego procesu ewolucji. Zdecydowanie filozofia stara się obalić Biblię twierdząc, że jest ludzkim dziełem, a nie Słowem Bożym. Najkrócej mówiąc, diabeł na przeszczeni wielu lat, zdobył tytuł „profesora” w specjalizacji - kłamca i oskarżyciel.

Niemniej jego „studenci” nie są tego świadomi, ponieważ przybrał tytuł naukowy, a prawie na każdym kierunku studiów wprowadzono przedmiot do nauki - filozofię. Oczywiście jest w niej część prawdy, inaczej nie udałoby mu się tak perfidnie oszukiwać.

Diabeł nie potrzebuje wiary w Boga, ponieważ Go widział. Tym bardziej wie, że Bóg za dobre wynagradza, a za złe karze. Zna swój koniec, dlatego nie chce dopuścić aby grzeszni ludzie osiągnęli to, co on stracił. Nieustannie przekonuje ludzi że powinni radzić sobie sami.

Niestety skutki jego kłamstw odczuwamy na każdym kroku. Próbuje ludziom wmówić to co Ewie: „*Ale wie Bóg, że gdy spożyjecie owoc z tego drzewa, otworzą się wam oczy i tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło*” (1 Mojż. 3:5 BT).

Od Adama ludzkość pokazuje jak: „*Prawdę Bożą przemienili oni w kłamstwo i stworzeniu oddawali cześć, i służyli jemu, zamiast służyć Stwórcy, który jest błogosławiony na wieki. Amen*” (Rzym.1:25BT).

Niestety, niektórzy wierzący, bardziej w życiu kierują się filozofią, humanizmem niż Bożym prawem. Jako chrześcijanie powinniśmy kierować uwagę na nauczanie Pisma Świętego, bo w ten sposób będziemy bliżej Boga.

Powinniśmy chronić swoje dzieci i wspólnotę przed humanistyczną indoktrynacją, wskazując na jej wierutne kłamstwa. Apostoł Paweł podkreśla w Piśmie, że: „*Gdyż oręż bojowania naszego nie jest z ciała, lecz posiada moc burzenia, dla Boga, twierdząc warownych. Udaćmy ukryte knowania i wszelką wyniosłość przeciwną poznaniu Boga i wszelki umysł poddajemy w posłuszeństwo Chrystusowi*” (2 Kor. 10: 4,5 BT).

Apostoł Paweł widząc bezprawie, pyta tych mądrych: „*Gdzie jest mędrzec? Gdzie uczony? Gdzie badacz tego, co doczesne? Czyż nie uczynił Bóg głupstwem mądrości świata?*” (1 Kor. 1:20 BT). W innym miejscu Piotr podkreśla: „*Wolność im głoszą, a sami są niewolnikami zepsucia. Komu bowiem kto uległ, temu też służy jako niewolnik*” (2 Piotra 2:19BT).

Cały czas jesteśmy grzeszni, a tym samym nieposłuszni i nie słuchamy ostrzeżeń: „*Na drogę bezbożnych nie wchodzi i nie kroczy drogą złych ludzi! Unikaj jej i nie wchodź na nią; odwróć się od niej i omiń ją! Bo nie zasną, dopóki nie popełnią czegoś złego, a sen ich odleci, jeżeli nie doprowadzą kogoś do upadku*” (Przyp. 4:14-16 BW).

Oczywiście, za swoje złe podjęte decyzje, chętnie oskarżamy Boga: „*Gdzie nie ma rozważi, tam nawet gorliwość nie jest dobra; kto śpiesznie*

kroczy naprzód, może się potknąć. To głupota prowadzi człowieka na manowce, a potem jego serce wybucha gniewem na Pana” (Przyp. 19:2,3 BW). Jeśli Bóg czegoś zakazuje lub ostrzega, to chce nas uchronić przed kłopotami.

Ludzie często niepotrzebnie się zadłużają, zamiast polegać na słowach Pana Jezusa: *„Nie troszczcie się więc i nie mówcie: Co będziemy jeść? albo: Co będziemy pić? albo: Czym się będziemy przyodziewać? Bo tego wszystkiego poganie szukają; albowiem Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. Ale szukajcie najpierw Królestwa Bożego i sprawiedliwości jego, a wszystko inne będzie wam dodane. Nie troszczcie się więc o dzień jutrzejszy, gdyż dzień jutrzejszy będzie miał własne troski. Dosyć ma dzień swego utrapienia”* (Mat. 6:31-34 BW). Pan Jezus widzi dalej i lepiej, a o swoich ma większe stania niż o wróble.

Nie zapominajmy, że cały czas toczy się wojna: *„Gdyż bój toczymy nie z krwią i z ciałem, lecz z nadziemskimi władzami, ze zwierzchnościami, z władcami tego świata ciemności, ze złymi duchami w okręgach niebieskich”* (Efez. 6:12BW). Diabłu szczególnie zależy na tym, abyśmy wiktali się w doczesne problemy tego świata, a tym samym abyśmy nie mieli czasu na szukanie *Królestwa Bożego!*

Wróg ludzkości za wszelką cenę stara się wmówić ludziom, że Biblia to dzieło ludzkie, pełne błędów. Iluż chrześcijan straciło wiarę wchodząc na różne dyskusyjne fora - rzekomo biblijne. Weszli tam mając nadzieję,

że będą bronić Bożego Słowa. Czyż nie silniejsza byłaby ich wiara, gdyby ten czas poświęcili na czytanie Biblii i modlitwę? Nie ma nic złego w tym aby się edukować. Jednak gdy widzisz, że ludzie, którzy tam dyskutują, zaczynają podważać Słowo Boże, podają w wątpliwość to co powiedział Bóg, Pan Jezus i apostołowie, to jedno jest pewne - to nie jest strona dla ciebie!

Diabeł przemówił do Ewy niejako w przebraniu „niewinnego węża”: *„I nic dziwnego. Sam bowiem szatan podaje się za anioła światłości”* (2 Kor. 11:14 BW). Bądźmy czujni, aby ten „wąż” nie pokąsił nas, bo może nas także duchowo zabić. Dziś na każdym kroku słyszymy: *naukowcy stwierdzili, zbadali etc.* W wielu przypadkach jest to prawdą, ale naukowcy nie biorą za nic odpowiedzialności.

Z wielką pompą promują „cudowne tabletki”, które z czasem okazują się bardzo szkodliwe. Prawdą jest, że dłużej żyjemy, ale prawdą jest też to, że ponosimy koszty nowoczesnej techniki. Wielu ludzi z codziennej diety uczyniło sobie boga, religię, pilnie strzegą co i kiedy spożyć. Oby byli tak wytrwali w modlitwie i czytaniu Słowa, jak w skrupulatnym przestrzeganiu diet.

Ludzie dłużej żyją, mniej głodują, ale czy są szczęśliwsi? Odpowiedź niech będzie gwałtowny wzrost chorób depresyjnych i psychicznych. Po 40 dniach postu Pana Jezusa, diabeł usiłował Go kusić chlebem, jednak usłyszał: *„Nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bo-*

zych” (Mat. 4:4 BW). Życie pokazuje, że oprócz cielesnego chleba, potrzebny jest „duchowy”. Biblia wspomina o chrześcijanach, którzy nie dali wiary ludziom, ale Bogu, Jego Słowu i wytrwali w wierze. „*Albowiem chlebem Bożym jest Ten, który z nieba zstępuje i życie daje światu. Rzekli więc do Niego: Panie, dawaj nam zawsze tego chleba!*” (Jan 6:33, 34BW).

Gdyby Bóg dawał nam chleb tylko wtedy, kiedy o niego prosimy, to dawno byśmy już pomarli z głodu, bo ileż to razy prosimy dziennie o ten chleb doczesny? Duchowy zaś chleb - to chleb żywota, a jest Nim Pan Jezus, więc idźmy do Niego (Jan.6:35).

Pan Jezus wlewa do naszych serc wiarę i nadzieję, mówiąc: „*I nie bójcie się tych, co zabijają ciało, lecz nie mogą zabić duszy, ale raczej bójcie się tego, który może i duszę, i ciało zgładzić w Gehennie*” (Mat. 10: 28 PNŚ).

List do Hebrajczyków opisuje cierpienia bogobojnych ludzi: „*Inni byli znieważani, biczowani, zakuwani w kajdany i wtrącani do więzienia. Jeszcze innych kamienowano, [żywcom] przecinano piłami, poddawano różnym próbom, przebijano mieczem. Przyodziani w owcze lub kozie skóry, tułali się w nędzy, zewsząd narażeni na prześladowania i uciski. Świat nie był ich godzien. Błądzili tedy po pustyniach i górach, [ukrywali się] po jaskiniach i rozpadlinach ziemi. I choć wszyscy zasłużyli na najwyższe uznanie ze strony Boga, to jednak żaden z nich nie dożył wypełnienia się obietnic, gdyż Bóg, który zgotował nam los lepszy, nie*

chciał, aby oni doszli bez nas do doskonałości” (Hebr. 11:36-40 BWP).

Pilnuj siebie samego i nauki,

trwaj w tym, bo to czyniąc, i samego siebie zbawisz, i tych, którzy cię słuchają” (1Tym. 4:16BW). Tak jak o chleb powszedni, tak również powinniśmy troszczyć się o trwanie w Bożym Słowie. Młody Tymoteusz pożegnał się z czasem ze swoim nauczycielem – apostołem Pawłem.

Wykorzystując wspólny czas, Paweł przygotowywał go do podjęcia duchowej walki i zwrócił uwagę na potrzebę pilnowania Słowa. Coraz częściej słyszymy, że nie to jest ważne w co wierzysz, ale nawoływanie do miłości: „*Umiłowani, miłujmy się wzajemnie, ponieważ miłość jest z Boga, a każdy, kto miłuje, narodził się z Boga i zna Boga*” (1Jana 4:7 BW). Pisząc to, apostoł Jan pokazuje od kogo ta miłość pochodzi: „*Jeżeli zaś ktoś miłuje Boga, ten jest również uznany przez Boga*” (1 Kor. 8:3BW).

Pan Jezus objawił Janowi: „*Błogosławiony, kto strzeże słów proroctwa tej książki*”. (Obj. 22:7 BW). Jeśli trwamy w Słowie, to pokazujemy, że naprawdę miłujemy Boga i bliźnich.

Wierzący czy religijny

Często myli się ludzi religijnych z wierzącymi. Ci drudzy wiedzą w co wierzą i Komu zawierzyli. Potrafią też obronić swoje wierzenia na podstawie Słowa. Dla ludzi religijnych ważna jest zewnętrzna oprawa, liturgia i ślepo ufają wszystkiemu co usłyszą, a w swej gorliwości starają się uczyć innych tego, co im samym zostało wpojęne. Klasycznym przykładem są Świad-

kanie Jehowy, którzy przemierzają tysiące kilometrów aby dotrzeć do każdego człowieka. Straszono ich prorocstwem z Ezechiela 3:19,21, gdzie słowa te dotyczyły rodowitych Żydów, ale „niewolnik” przypisał to drugim owcom obecnie żyjącym: *„Jeżeli jednak ostrzeżesz złoczyncę, a on mimo to nie odwróci się od swoich występków i nie zejdzie ze złej drogi, to będzie on musiał umrzeć z powodu swoich występków, ale ty ocalisz swoje życie (...) lecz ciebie uczynię odpowiedzialnym za jego krew”*.

W imię „prawdy” ludzie ponieśli wiele kosztów, doznali przykrości, stracili cenny czas, po czym okazało się, że te głoszone teorie były wierutnym kłamstwem. Dlatego dziś zanim za kimś postanowimy pójść, sprawdźmy co na temat jego nauki mówi Biblia i przed czym Bóg nas ostrzega: *„Tak mówi Pan: Przeklęty mąż, który na człowieku polega i z ciała czyni swoje oparcie, a od Pana odwraca się jego serce!”* (Jer. 17:5 BW).

Może wyrzucono cię z organizacji, jak zużyty szpadel i czujesz się samotny. Wiedz jednak, że lepiej być samotnym ale mieć pokój z Bogiem i być zgodnym z samym sobą. Niektórzy nawet zarzucają mi, że ostrzegam przed religiami. Przyznaję, że ostrzegam ale przed kłamliwymi, natomiast podjęcie decyzji należy do każdego z osobna.

Są też tacy, którzy poprzez nauczanie o Bogu, znaleźli sposób na dostatnie życie. Nie zapominajmy, że wojna się nie skończyła. Żli ludzie zmienili tylko metody aby zwołać innych. Nadal „kąkol” ma się

dobrze, a „pszenica” zagłuszana jest przez różne kłamstwa.

Przez prawie 20 wieków religie ustanawiały i utracąły królów. Kiedy jednak systemy polityczne odebrały im władzę, przywdziały one „oszukańczą szatę pokory”. Kierując się dyplomacją czerpią w dalszym ciągu zyski, tym razem z „pobożności”: *„Ludzi o przewrotnym usposobieniu, którzy zagubili poczucie prawdy i myślał, że z pobożności można zrobić źródło zysku”* (1 Tym. 6:5BP).

Nie zapominajmy o ostrzeżeniu apostoła Pawła: *„Chrystus nas oswobodził po to, żebyśmy byli rzeczywiście wolni. Trwajcie więc w tej wolności i uważajcie, żeby nie popaść na nowo w niewolę”* (Gał. 5:1 BW).

Pilnowanie siebie i nauki, jest nadal priorytetem w życiu chrześcijan. Fakt, że nie trwa się w Słowie, powoduje u człowieka ciągle poszukiwanie innej „prawdy” w różnych religiach. Nigdy nie brakowało pseudo - apostołów, którzy wykorzystują swoją pozycję aby panować nad innymi. Nie tak miało być w Bożym Kościele, o czym wspomniał Pan Jezus.

„Wiecie, że władcy narodów uciskają je, a wielcy dają im odczuć swą władzę. Nie tak będzie u was. Lecz kto by między wami chciał stać się wielkim, niech będzie waszym sługą. A kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem waszym, na wzór Syna Człowieczego, który nie przyszedł, aby Mu służono, lecz aby służyć i dać swoje życie na okup za wielu” (Mat. 20:25-28 BT).

Czy istnieje Trójca

Takie pytanie zadaje niejeden z nas. Podejmując do rozważania ten temat wielu postanowiło jednak ustalić własne tezy i czynią starania aby to Biblię dopasować do swojej wykładni. PozwólmY bronić się Biblii, niech ona przemówi, ponieważ nie potrzebuje ludzkich adwokatów. Jest to jeden z bardzo kontrowersyjnych tematów, a jest ich więcej. Prawdą jest, że wielu szczerych

chrześcijan nie zajmuje się tym zagadnieniem i nie roztrząsa go. Chodzą z Bogiem w prostocie serca tak, jak to miało miejsce od początku chrześcijaństwa. Jest wiele nieporozumień i oskarżeń wynikających z tego tematu. Postaram się go omówić z historycznego i biblijnego punktu widzenia, trzymając się rady apostoła Piotra: „*Jeśli kto mówi, niech mówi jak Słowo Boże*” (1 Piotra 4:11).

Historia nauki o Trójcy

Do trzeciego wieku naszej ery na temat „Trójcy” w piśmiennictwie wczesnochrześcijańskim nie ma dosłownie NIC. Za **początek tej doktryny** wielu uznaje rok 325. Na zwołanym przez poganina Konstantyna tzw. „soborze nicejskim” położono fundament pod tę naukę. Przyjęto wtedy zasadę, że Jezus jest współistotny Ojcu (**homo-usios**), chociaż takiego słowa nie znajdujemy w Piśmie Świętym.

W dziele New Catholic Encyclopedia z 1967r., tom 14, strona 299, powiedziano natomiast:

„Formuła 'jednego Boga w trzech Osobach' nie była powszechnie przyjęta i na pewno nie ugruntowała się w życiu chrześcijańskim ani w wyznaniu wiary przed upływem IV wieku (...). Ojcom apostołskim obce było wszystko, co choćby z daleka przypominało taki pogląd lub punkt widzenia”.

Na uwagę zasługuje fakt, że nie dyskutowano wówczas o relacjach Ojca i Syna z Duchem Świętym, ponieważ spór dotyczył głównie natury Jezusa. Kolejnym krokiem

było to, co ustanowiono w roku 381, kiedy Cesarz Teodozjusz zwołał Sobór w Konstantynopolu. Na tym soborze ojcowie soborowi dodali do creda nicejskiego kolejną wstawkę, formułując następujące zdanie :

„Wierzmy w Ducha Świętego” Pana i Ożywiciela, który od Ojca pochodzi..

Ojcowie Kościoła Katolickiego uznali, że Duch Święty nie wchodził w trójjedność i był odrębną osobą od Ojca.

„Wierzmy w Ducha Świętego” Pana i Ożywiciela, który od Ojca pochodzi.. Tu wyraźnie Duch Święty zostaje uznany za odrębną osobę od Ojca”.

W VI wieku Kościół zachodni dodaje jeszcze jedno słówko „*filioque*” ¹ (i

¹ **Filioque**, dosłownie znaczy "i od Syna". Sformułowanie to dotyczy pochodzenia Ducha Świętego od Ojca i od Syna. Zostało ono bez zgody całego [chrześcijaństwa](#) wprowadzone do Wyznania Wiary Nicejsko-konstantynopolskiego, przez kościół hiszpański na synodzie w Toledo w 693. [Karol Wielki](#) wyraził zgodę na przyjęcie go do [liturgii](#), mnisi zaś frankońscy dodali je do [Credo](#).

od Syna), a w 418 roku Augustyn w homilii stwierdził, że Duch Święty pochodzi **od Ojca i od Syna**. Jak wiemy ta poprawka wywołała rozdzźwięk pomiędzy kościołem wschodnim i zachodnim co do pochodzenia Ducha Świętego. W efekcie tych zabiegów dochodzimy do przyjętego dzisiaj przez większość kościołów trynitarnych wyznania wiary tej treści:

„Wierzę w jednego Boga, Ojca Wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi, wszystkich rzeczy widzialnych i niewidzialnych. I w jednego Pana Jezusa Chrystusa, Syna Bożego Jednorodzonego, który z Ojca jest zrodzony przed wszystkimi wiekami. Bóg z Boga, Światłość ze Światłości, Bóg prawdziwy z Boga prawdziwego. Zrodzony a nie stworzony, współistotny Ojcu, a przez Niego wszystko się stało. (...) Wierzę w Ducha Świętego, Pana i Ożywiciela, który od Ojca i Syna pochodzi. Który z Ojcem i Synem wspólnie odbiera uwielbienie i chwałę który mówił przez Proroków.”

Czy nie powinno nas niepokoić to, że dochodzono do tego wyznania wiary dopiero w czwartym wieku i że autorem tych słów nie jest ani Pan Jezus, ani apostołowie?!

W Encyklopedii The New Encyclopedia Britannica, wydanie skrócone

Wyznawcy [Kościoła wschodniego](#) określili to mianem [herezji](#), co stało się jedną z przyczyn rozłamu między Kościołem wschodnim i zachodnim ([schizma](#)). Spór zażegnano na soborze zjednoczeniowym w 1439 (ferraryjsko-florenckim), na którym obie strony zaakceptowały dołączenie do wyznania wiary "filioque".

z 1985, tom 11, strona 928, pod hasłem Trójca przyznano:

„W Nowym Testamencie ani nie spotykamy słowa Trójca, ani też nie znajdujemy w nim wyraźnego sformułowania tej doktryny, a Jezus i jego naśladowcy nie zamierzali zaprzeczać Szemie ze Starego Testamentu: 'Słuchaj, Izraelu: Pan, Bóg nasz, Pan jeden jest' (Powtórzonego Prawa 6:4)”

Warto zadać sobie w tym miejscu ważne pytanie, czy Abraham, Izaak i Jakub byli monoteistami, wierzącymi w **jednoosobowego** Boga o imieniu JHWH (Jahwe), o czym wspomina Stary Testament?

Faktem jest bowiem to, że będąc w Egipcie spotkali się Oni z wiarą w boga w trzech osobach (Ozyrys, Izysda, Horus). Triady bóstw, pojawiały się również w religiach innych narodów.

Czy za dni Jezusa głoszone tróję?

Pan Jezus wychowywany był zgodnie z żydowskim prawem, i nic się nie zmieniło w tym prawie od Jego przyjścia na ziemię. Pan Jezus nigdy nie głosił Boga w trzech osobach. Zapytany przez uczonego w Piśmie, jakie jest najważniejsze przykazanie, powiedział: „*Słuchaj, Izraelu, Pan Bóg nasz, Pan jest jeden*” (Mar. 12:29 BT).

Tak samo w Dziejach Apostolskich nie kształtuje się doktryna o „Trójcy”. W Księdze Dziejów Apostolskich, czytamy o zgromadzeniu, które miało uporządkować pewne nauki, jakie głosili nawróceni Żydzi na Chrystianizm. Dotyczyło to m.in. obrzezania, jedzenia pokarmów,

powstrzymania się od krwi, ale nic nie wspomniano o zmianie wiary z jednoosobowego Boga na wiarę w Tróję! Gdyby ją omawiano z pewnością musiano by jej poświęcić wiele miejsca, ponieważ kościół Chrystusowy składał się z pogan i Żydów czyli z dwóch różnych kultur i wierzeń. Nie znajdujemy w Dziejach Apostolskich lub Listach poczeń dotyczących doktryny o Trój-jedynym Bogu.

Z tego spotkania wysłano krótki List do Zborów: „*Postanowiliśmy bowiem, Duch Święty i my, by nie nakładać na was żadnego innego ciężaru oprócz następujących rzeczy niezbędnych. Wstrzymać się od mięsa ofiarowanego bałwanom, od krwi, od tego, co zadławione, i od nierządu; jeśli się tych rzeczy wystrzegać będziecie, dobrze uczynicie. Bywajcie zdrowi*” (Dzieje Ap. 15:28,29 BW).

Apostołowie w Listach do Zborów nie posyłali pozdrowień od Ducha Świętego: „*Laska niechaj będzie ze wszystkimi, którzy miłują Pana naszego, Jezusa Chrystusa, miłością niezniszczalną. Amen*” (Efez. 6:24 BWP).

Jak wynika z historii chrześcijaństwa dogmat o Trójcy uchwalono kilka wieków po Chrystusie, wśród sporów i z udziałem świeckich ludzi, takich jak Cesarz Konstantyn, a zatem nie pochodzi to od Boga.

Dogmat ten od siedemnastu wieków dzieli i czyni niemałe zamieszania pośród chrześcijan. O jednym takim, który nie zgadzał się w 325 roku z nauką o Trójcy czytamy:

„Jednym z jego przedstawicieli był teolog z Aleksandrii, Ariusz. Jego nauki zostały uznane za herezję, za któ-

rą został ekskomunikowany. Jego doktryna została uznana za błędną na soborze w Nicei w 325 roku. Antytrynityzm odrodził się w renesansie. Tzw. nowożytny antytrynityzm stworzyli Bracia Polscy”. Obecnie jest to doktryna: - Świadków Jehowy, Wolnych Badaczy Pisma Świętego, niektórych odłamów Zielonoświątkowców, Adwentystów, Mennonitów. Wyznanie Mennonitów wyłoniło się z anabaptyzmu w 1539r.

w Holandii. Jego twórcą był Menno Simmons. Mennonici uważają, że zbawienie jest możliwe tylko z łaski Boga i nie są do niego potrzebne żadne dobre uczynki, czy obrzędy religijne. Wierzą, że łaska Boża może być przyjęta tylko wiarą.

Ostrzeżenie!

To, że ktoś odrzuca naukę o Trójcy, nie znaczy, że pozostaje wierny nauczaniu Pana Jezusa i apostołów. Na przykład Świadkowie Jehowy odrzucając tę naukę, zdegradowali Pana Jezusa do rangi anioła, a Ducha Świętego porównują do prądu elektrycznego. Jak widać wszelkie definicje i nadinterpretacje nie mają racji bytu. Człowiek próbuje zdefiniować Boga, nie mając ku temu żadnego punktu odniesienia.

Apostoł Paweł jako rodowity Żyd nigdy nie zaprzestał wierzyć i głosić o jedynym Bogu: „*Wszakże dla nas istnieje tylko jeden Bóg Ojciec, z którego pochodzi wszystko i dla którego istniejemy, i jeden Pan, Jezus Chrystus, przez którego wszystko istnieje i przez którego my także istniejemy*” (1 Kor. 8:6 BW). Paweł położył tu mocny akcent na Boga i Pana Jezusa Chrystusa.

Jako niedoskonalí ludzie musimy pamiętać, że: „*A wiara jest pewnością*

tego, czego się spodziewamy, przeświadczeniem o tym, czego nie widzimy” (Hebr. 11:1 BW). Fakt, że nie rozumiemy pewnych zagadnień biblijnych, nie oznacza, że nie mamy wiary, ale zdajemy sobie sprawę z naszych ludzkich ograniczeń.

Apostoł Paweł, który miał tyle objawień tajemnic Bożych: „został uniesiony do raju i słyszał tajemne słowa, których się nie godzi człowiekowi powtarzać” (2 Kor. 12:4 BWP).

Niemniej wiedział o Bogu tyle, ile Bóg mu objawił: „To bowiem, co można wiedzieć o Bogu, zostało im objawione. Sam Bóg przecież im to objawił. Poprzez to bowiem, co zostało stworzone, gdy świat zaczął istnieć, poznaje się to, co w Nim niewidzialne, łącznie z Jego odwieczną mocą i Bóstwem. Tak więc nie mają już żadnej wymówki” (Rzym. 1:19,20 BWP).

Jeśli ktoś ma inne zrozumienie, nie znaczy to aby być wrogo do niego nastawionym i toczyć zacięty spór. Nie znaczy aby brać miecz i zabijać tych co inaczej wierzą, jak to czynili niektórzy „chrześcijanie” wycinając w pień tych, którzy nie zgadzali się z ich nauczaniem. Jest to niechlubna historia „chrześcijaństwa”.

Pan Jezus dał Piotrowi inną radę: „Schowaj miecz swój do pochwy, bo wszyscy, którzy za miecz chwytają, od miecza giną” (Mat. 26:52 BT). Zamiast miecza, który rani lub zabija, apostoł Paweł zachęca nas używać czegoś o wiele skuteczniejszego: „Słowo Boże jest bowiem żywe i skuteczne, ostrzejsze nad wszelki miecz o dwu ostrzach. Dlatego przenika aż tam, gdzie duch styka się z duszą, a szpik ze stawem kości, i osądza naj-

skrytsze pragnienia i zamysły ludzkiego serca” (Hebr. 4:12BWP).

Słowo Boże jako „miecz” służy do: „nauki, do wykrywania błędów, do poprawy, do wychowywania w sprawiedliwości, aby człowiek Boży był doskonały, do wszelkiego dobrego dzieła przygotowany” (2 Tym. 3:16,17 BW). Pozwólmy mu przemówić, a ono nigdy nas nie zawiedzie, ani nie wprowadzi w błąd.

Powróćmy zatem do źródeł

Przez wiele lat zastanawiałem się jak do Trójcy podchodzili Żydzi? Niedawno kupiłem Komentarz Żydowski do Nowego Testamentu pióra Davida H. Sterna, uznanego w chrześcijaństwie autora. Szczególnie zainteresował mnie komentarz jaki dał do Mateusza. 28:19. „Idźcie tedy i czyńcie uczniami wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego”.

„W Nowym Testamencie nie znajdziemy słowa Trójca. Zostało ono wymyślone znacznie później przez teologów usiłujących wyrazić głębię tego, co Bóg objawił nam o sobie”.

Nowy Testament nie naucza tryteizmu, czyli wiary w trzech bogów. Nie naucza też unitarianizmu, który przeczy boskości Jezui Syna i boskości Ducha Świętego.

Nie naucza również modalizmu², wedle którego Bóg występuje czasami

² Herezja, która tak mocno podkreślała jedność Boga, że aż twierdziła, że „Ojciec”, „Syn” i „Duch Święty” są tylko różniczeniami dokonywanymi przez umysł ludzki i nie są odrębnymi osobami.

Herezję tę w Azji Mniejszej zapoczątkował Noetos (ok. 200), a na Zachodzie ją upowszechnili: Prakseasz (ok. 200), Sabeliusz (początek trzeciego stulecia), Fotinus (IV w.), a także w pewnym stopniu Marcell z Ancyry

jako Ojciec, czasami jako Syn, czasami zaś jako Duch Święty. Niby aktor zmieniając rolę.

Nietrudno jest pobłądzić i dojść do absurdów w naszym myśleniu o Bogu: „*Bo myśli moje, to nie myśli wasze, a drogi wasze, to nie drogi moje - mówi Pan*” (Izaj. 55:8 BW).

Niektórzy Żydzi mesjanistyczni używają określenia „trójjedyność”, rozumyślnie unikając słowa „trójca” o brzmieniu tak obcym Żydom, za to ugruntowanym w tradycji chrześcijańskiej. (...) Generalnie jednak ważniejsze jest, aby wierzyć Słowu Bożemu i ufać Bogu, niż spierać się o szczególne doktrynalne czy formułowanie słów mających opisać naturę Boga”.

Komentarz Żydowski do NT David H. Stern, s. 129.

Żeby bez uprzedzeń czytać Słowo Boże należy uwolnić swój umysł od ludzkich tradycji i filozofii, a powrócić do czystej nauki płynącej z Pisma Świętego. Przez minione wieki co jakiś czas pojawiali się szczerzy ludzie, którzy walczyli o prawdę, za którą byli zdecydowani oddać nawet to, co mieli najcenniejszego – swoje życie! Chcąc żyć i wielbić Boga, jak On tego od nas oczekuje, byli okrutnie prześladowani. Tego doświadczyli w naszym kraju „Bracia Polscy”. Wielu za swoje przekonania sprzeczne z doktryną panującego kościoła, zostało spalonych żywcem na stosie, jak chociażby Serwet. Każdy chrześcijanin wierzy, że jest Bóg Ojciec i Syn Boży - Jezus Chrystus, w którym mamy odpuszczenie grzechów i zbawienie, oraz

Duch Prawdy w innych miejscach nazwany *Pocieszycielem*, *Duchem Świętym* – który ma za zadanie: „*wprowadzić was we wszelką prawdę, bo nie sam od siebie mówić będzie, lecz cokolwiek usłyszysz, mówić będzie, i to, co ma przyjść, wam oznajmi*” (Jan 16:13 BW).

Dlatego ja nie znajdując innego nauczania w Biblii, na tym poprzestaję. Unikam też karkołomnych wniosków i ludzkiego myślenia.

Jestem przekonany o tym, że to w co mają wierzyć chrześcijanie zostało zapisane w Biblii. Jeśli czegoś w niej nie ma, to znaczy, że są to wywody oparte na tradycji i naukach ludzkich. W pełni zgadzam się i przyjmuję ostrzeżenie Pana Jezusa, który powiedział: „*Ten lud czci mnie wargami, ale jego serce daleko jest ode mnie; i czczą mnie na próżno, głosząc nauki, które są nakazami ludzkimi*” (Mat. 15:8,9 BP).

(zm. ok. 374) (zob. DH 151, 284; ND 13).
Zob. patrypasjanizm, teologia Trójcy Przenajświętszej.

Ojciec nasz...

W Zakonie Żydzi nigdy nie zwracali się do Boga słowami - Ojciec Nasz. Słyszając wypowiedź Jezusa - *Ojciec mój*, znaczyło dla nich, że On nazywał się Synem Bożym. Dla każdego Żyda takie wyznanie było bluźnierstwem.

Chociaż nasze dzieci rodzą się jako ludzie, to nigdy nie będą naszymi ojcami. Skoro Pan Jezus był zrodzony przez Boga Ojca, to rozumiałe, że miał naturę Boską: „*Tyś jest Chrystus, Syn Boga żywego*” (Mat.16:16 BW).

Pan Jezus cały czas podczas swej ziemskiej służby kierował uwagę na Ojca, a nie na siebie: „*Powiedział tedy do nich Jezus: Kiedy już wywyższycie Syna Człowieczego, wtedy poznacie, że to Ja jestem; że Ja nic nie czynię sam z siebie i że mówię to, czego Mnie nauczył Ojciec. A Ten, który Mnie posłał, jest ze Mną: nie pozostawił Mnie samego, bo Ja czynię zawsze to, co Jemu się podoba*” (Jan 8:28,29 BWP). Pan Jezus nigdy nie nauczał, że jest równy Ojcu, bo szczególnie to zarzucali Mu Żydzi: „*Lecz Jezus im odpowiedział: Ojciec mój działa aż do tej chwili i Ja działam. Dlatego więc usiłowali Żydzi tym bardziej Go zabić, bo nie tylko nie zachowywał szabatu, ale nadto Boga nazywał swoim Ojcem, czyniąc się równym Bogu*” (Jan 5:17,18 BWP).

Zawsze korygował ich oskarżenia: „*Słyszeliście, że wam powiedziałem: Odchodzę i znowu przyjdę do was. Gdybyście mnie miłowali, radowałibyscie się, że idę do Ojca, gdyż Ojciec jest większy niż ja*” (Jan 14:28BW). Żydzi

przekonywali Piłata o tym, że to oni mają Prawo dane Mojżeszowi: „*a według Prawa powinien On umrzeć, bo sam siebie uczynił Synem Bożym*” (Jan 19:7 BT). W rozważaniu synostwa Jezusa nie wolno nam zapominać o tym, że to sam Ojciec na określony czas przekazał wszystko Synowi, jak czytamy: „*musi królować, dopóki nie położy wszystkich nieprzyjaciół pod stopy swoje. A jako ostatni wróg zniszczona będzie śmierć*” (1 Kor. 15:25,26 BW).

Kiedy wszyscy wrogowie Boży, w tym „*ostatni wróg jakim jest śmierć*” zostaną pokonani przez Pana Jezusa, a po Millenium nastanie drugie zmartwychwstanie zwane też Sądem Ostatecznym, wówczas Jezus podda wszystko Ojcu: „*Wszystko bowiem poddał pod stopy jego. Gdy zaś mówi, że wszystko zostało poddane, rozumie się, że oprócz tego, który mu wszystko poddał. A gdy mu wszystko zostanie poddane, wtedy też i sam Syn będzie poddany temu, który mu poddał wszystko, aby Bóg był wszystkim we wszystkim*” (1 Kor. 15:27, 28 BW).

Jedno- to nie znaczy równy

„*Ja i Ojciec jedno jesteśmy*” (Jana 10:30 BW). Cały czas Żydzi oskarżali Jezusa, że nazywał się Bogiem:

„*Nie chcemy Cię kamienować za dobry czyn, ale za bluźnierstwo, za to, że Ty będąc człowiekiem uważasz siebie za Boga*” (Jana 10:33).

„*Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię, aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich i podziemnych. I aby wszelki*

język wyznał, że Jezus Chrystus jest PANEM - ku chwale Boga Ojca" (Fil.2:9-11BT). Nie Pan Jezus ale Żydzi mówili, że jest Bogiem. Pan Jezus nigdy takich słów nie wypowiedział. Podczas dyskusji z Żydami usłyszeli Oni: „Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Zanim Abraham się narodził, JAM JEST! Porwali więc kamienie, aby rzucić na Niego, ale Jezus ukrył się i wyszedł ze świątyni” (Jan 8:58,59 BP).

Ewangelia wg św. Jana 1:1 mówi: „Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, a Bogiem było Słowo”. W tej samej Ewangelii 1:14, Pan Jezus odpowiada, Kim było to Słowo: „A Słowo stało się człowiekiem i zamieszkało między nami, i widzieliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką otrzymał od Ojca Jednorodzony, pełen łaski i prawdy”.

Jednorodzony Syn kiedy był na ziemi w ciele, odkupił rodzaj ludzki od grzechu i śmierci. „On to właśnie sam jest ofiarą przebłagalną za nasze grzechy; zresztą nie tylko za nasze, lecz także za grzechy całego świata” (1 Jan 2:2 BWP).

Uczeń Jezusa, Tomasz, powiedział do Niego: „Pan mój i Bóg mój!” (Jana 20:28 BW)). Jezus go nie poprawił. W Liście św. Pawła do Tytusa 2:13 jesteśmy zachęcani, by „Oczekując na spełnienie się pełnej szczęścia nadziei i na objawienie się chwały wielkiego Boga i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa”.

W Liście do Hebrajczyków Ojciec mówi: „O swoim Synu: Tron Twój, Boże, został ustanowiony na wieki oraz berło sprawiedliwości [pozostanie na zawsze] berłem Twego królestwa” (Hebr. 1:8 BWP). W Apokalipsie anioł

nakazał apostołowi Janowi uwielbiać jedynie Boga: „Wtedy ja upadłem do jego stóp, by oddać mu cześć, lecz rzekł do mnie: Nie czyn tego, bo jestem współsługą twoim i twoich braci, tych, którzy mają świadectwo Jezusa. Bogu samemu cześć oddawaj. Świadectwem bowiem Jezusa jest duch proroekowania” (Obj. 19:10).

Gdyby Jezus był aniołem to uczniowie dopuściliby się bałwochwalstwa oddając cześć Jezusowi: „A kiedy wstąpili do łodzi, wiatr ustał. Ci zaś, którzy byli w łodzi, upadli przed Nim mówiąc: Ty naprawdę jesteś Synem Bożym! (Mat. 14:33 BWP). Po zmartwychwstaniu: „Jezus wyszedł im na spotkanie i powiedział: Witajcie! Wtedy one zbliżyły się, upadły Mu do nóg i złożyły Mu pokłon” (Mat. 28:9,17 BWP).

Wielu nie uwzględnia tego, że Pan Jezus dostał władzę i panowanie na określony czas. Bóg Ojciec nigdy nie był poddany Synowi jak czytamy: „Idę do Ojca, bo Ojciec większy jest ode Mnie” (Jan 14:28 BWP). „Kiedy się mówi, że wszystko jest poddane, znaczy to, że z wyjątkiem Tego, który Mu wszystko poddał” (1 Kor. 15:27,28 BW).

W tych słowach apostoł Paweł wyraźnie odróżnia Ojca od Syna, nie czyni ich równymi sobie, jak przekonują niektórzy nauczyciele:

„Jesteśmy zatem wysłańcami Chrystusa i sam Bóg przez nas upomina. W imieniu Chrystusa prosimy: pojednajcie się z Bogiem! On dla nas zrzucił winę na Tego, który nie popełnił żadnego grzechu, abyśmy w Nim osiągnęli sprawiedliwość Bożą” (2 Kor. 5:20,21BP).

Kim jest Pan Jezus?

Józef mąż Marii usłyszał od anioła, że jego żona Maria „Urodzi syna i nadasz Mu imię Jezus, albowiem On uwolni swój lud od grzechów” (Mat. 1:21BP). Po hebrajsku Jezus brzmi Jehoszua (Jozue – Pan jest ratunkiem).

Warto przypomnieć, że w ST Jozue był synem Nuna, który po śmierci Mojżesza wprowadził naród Izraelski do ziemi obiecanej. Jednak Izrael nigdy nie dostał odpoczynku w ziemi obiecanej z powodu odstępstwa od Bożych przykazań, o czym czytamy w Liście do Hebrajczyków: „Gdyby bowiem Jozue wprowadził ich do odpoczynku, nie mówiłby potem o innym dniu. A zatem pozostaje odpoczynek szabatu dla ludu Bożego. Kto bowiem wszedł do Jego odpoczynku, odpocznie po swych czynach, jak Bóg po swoich” (Hebr. 4:8-10BT).

Imię Jezus nie było jedyne, w NT - jeden z uczniów Chrystusa nosił to imię: „Jezus, zwany Justem (Kol. 4:11 BP). To imię nosił też żydowsko - arabski czarnoksiężnik Bar-Jezus. (Dzieje Ap. 13:6).

W Ewangeliach tytuł Chrystus użyto tylko 12 razy (wg BT). Ewangeliści zdecydowanie częściej używają Imię Jezus ponieważ nie było ono obce dla narodu wybranego, do którego przyszedł: „Zostałem posłany tylko do tych owiec, które zginęły z domu Izraela” (Mat. 15:24BP).

Ewangelie mówią o Jego uniżeniu, natomiast Listy Apostolskie świadczą o Jego wywyższeniu i uwielbieniu, dlatego częściej używają imię Jezus (435 razy wg BT).

Apostołowie o Jezusie

Przekonywanie Żydów, że Jezus jest Mesjaszem było najważniejszą sprawą, dlatego w ich Listach czytamy: „Zawsze nosimy w sobie umieranie Jezusa, aby i życie Jezusa pokazało się w nas” (2 Kor. 4:10BP). „Dlatego też Jezus, aby uświęcić lud własną krwią, poniósł mękę poza bramą (miasta)”. (Hebr. 13:12BP).

„Spoglądajmy na Jezusa, który wprowadził nas na drogę wiary i przewodzi na niej aż do końca, który wolał raczej przyjąć krzyż aniżeli ofiarowaną Mu radość, nie lękał się niesławy i zasiadł na tronie po prawicy Boga” (Hebr. 12:2BP). „Jeżeli bowiem wierzymy, że Jezus umarł i zmartwychwstał, to musimy wierzyć, że Bóg przyprowadzi także zmarłych razem z Nim” (1 Tes. 4:14 BP).

Często apostołowie nazywają Jezusa Chrystusem i Panem: „Aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano w niebie, na ziemi i pod ziemią, i aby wszelki język wyznawał, że Jezus Chrystus jest Panem ku chwale Boga Ojca”. (Filip. 2:10,11BP).

„Wypadało przecież, żeby Ten, dla którego jest wszystko i przez którego wszystko się stało, gdy miał doprowadzić wielu synów do chwały, uczynił pierwszego sprawcę ich zbawienia doskonałym przez cierpienie” (Hebr. 2:10 BP).

Apostoł Piotr, po zmartwychwstaniu Jezusa, mówił do Żydów: „Niech więc nikt w Izraelu nie ma żadnej wątpliwości, że Jezusa, którego wyście ukrzyżowali, Bóg uczynił Panem i Mesjaszem” (Dzieje Ap. 2:36 BP).

Po swoim zmartwychwstaniu Jezus wypowiedział te słowa: „*Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi*” (Mat. 28:18 BT). Apostoł Paweł pod natchnieniem Bożym szerzej opisał władzę jaką otrzymał Jezus: „*jaką okazał w Chrystusie, gdy wzbudził go z martwych i posadził po prawicy swojej w niebie ponad wszelką nadziemską władzą i zwierzchnością, i mocą, i panowaniem, i wszelkim imieniem, jakie może być wymienione, nie tylko w tym wieku, ale i w przyszłym; i wszystko poddał pod nogi jego, a jego samego ustanowił ponad wszystkim Głową Kościoła, który jest ciałem jego, pełnią tego, który sam wszystko we wszystkim wypełnia*” (Efez. 1:20-23BW).

W związku z tym, że Pan Jezus po wniebowstąpieniu zasiadł po prawicy Bożej: „*jest odbłaskiem chwały i odbiciem jego istoty i podtrzymuje wszystko słowem swojej mocy, dokonawszy oczyszczenia z grzechów, zasiadł po prawicy majestatu na wysokościach*” (Hebr. 1:3 BW). Jezus nie jest tu nazwany Ojcem, ale odbłaskiem chwały i odbiciem jego istoty.

Po wniebowstąpieniu Jezusa w 33 roku n.e. ustało kapłaństwo Zakonu dlatego, że to On stał się arcykapłanem: „*A przecież kresem Prawa jest Chrystus, dla usprawiedliwienia każdego, kto wierzy*” (Rzym. 10:4 BT). „*Chrystus wykupił nas od przekleństwa zakonu, stawszy się za nas przekleństwem, gdyż napisano: Przeklęty każdy, który zawisł na drzewie*”. (Gal. 3:13 BW). „*Nie jest obowiązanym, jak inni arcykapłani, do składania codziennej ofiary najpierw za swoje grzechy, a potem za grzechy ludu. To bowiem*

uczynił raz na zawsze, ofiarując samego siebie” (Hebr. 7:27 BT). Od tamtej chwili każdy uczeń Jezusa Chrystusa jest nazwany kapłanem: „*Ale wy jesteście rodem wybranym, królewskim kapłaństwem, narodem świętym*” (1 Piotra 2:9BW).

Pan Jezus stał się odkupicielem świata: „*Bo w Nim zostało wszystko stworzone i to, co w niebie, i to, co na ziemi, co widzialne i niewidzialne. Trony, władztwa, zwierzchności, potęgi. Wszystko zostało stworzone przez Niego i dla Niego. On jest przed wszystkim i wszystko w Nim istnieje*” (Kol. 1:16,17 BW).

Zbawienie dla wszystkich ludzi

Żydom trudno było się pogodzić z tym, że zbawienie zostało rozciągnięte na wszystkich ludzi: „*Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony. Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bóżego*” (Jan 3:16-18BT).

Pan Jezus powiedział: *aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne*. Od tamtej chwili zbawienie otrzymuje każdy, kto uzna Jezusa za Pana: „*Bo jeśli ustami swoimi wyznasz, że Jezus jest Panem, i uwierzysz w sercu swoim, że Bóg wzbudził go z martwych, zbawiony będziesz. Albowiem sercem wierzy się ku usprawiedliwieniu, a ustami wyznaje się ku zbawieniu*”(Rzym. 10:9, 10 BW). „*I nie ma w nikim innego zbawie-*

nia; albowiem nie ma żadnego innego imienia pod niebem, danego ludziom, przez które moglibyśmy być zbawieni”. (Dzieje Ap. 4:12BW).

„Który dał samego siebie za nas, aby nas wykupić od wszelkiej nieprawości i oczyścić sobie lud na własność, gorliwy w dobrych uczynkach” (Tyt. 2:14BW).

Pan Jezus odkupił rodzaj ludzki nie tylko od potępienia, ale również od grzechu, jego mocy, panowania i zniewolenia. *„Jeśli zaś chodzimy w światłości, jak On sam jest w światłości, społeczność mamy z sobą, i krew Jezusa Chrystusa, Syna jego, oczyszcza nas od wszelkiego grzechu”* (1 Jana 1:7 BW).

Pan Jezus wziął na siebie grzechy ludzi: *„On dla nas zrzucił winę na Tego, który nie popełnił żadnego grzechu, abyśmy w Nim osiągnęli sprawiedliwość Bożą”* (2 Kor. 5:21BP). *„Aby żaden człowiek nie chelpił się przed obliczem Bożym. Ale wy dzięki niemu jesteście w Chrystusie Jezusie, który stał się dla nas mądrością od Boga i sprawiedliwością, i poświęceniem, i odkupieniem”* (1 Kor. 1:30 BW).

Zbawienie w imieniu Jezus

Stare Przymierze zapowiadało, że zbawienie człowieka jest w JHWH, jak czytamy w Psalmach: *„Od Pana pochodzi zbawienie. Błogosławieństwo Twoje nad narodem Twoim”* (Psalm 3:9 BT). Natomiast w innym Psalmie postawione jest pytanie: *„Kto przyniesie z Syjonu zbawienie Izraela? Gdy Pan odmieni los swego narodu, Jakub się rozraduje, Izrael się ucieszy”* (Psalm 14: 7 BT). Bezsprzecznie - Był Nim Jezus!

Poznanie od Ducha Świętego

Pan Jezus przed swoją śmiercią zapowiedział: *„Lecz ja wam mówię prawdę: Lepiej dla was, żebym ja odszedł. Bo jeśli nie odejdę, Pocieszyciel do was nie przyjdzie, jeśli zaś odejdę, pošlę go do was. A On, gdy przyjdzie, przekona świat o grzechu i o sprawiedliwości i o sądzie”* (Jana 16:7,8 BW).

Od chwili wylania Ducha Świętego lud Boży czerpie nauki ze źródeł zbawienia, a nie przez pośredników tak jak zapowiedział to Pan Jezus: *„A Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec ześle wam w imię moje, On nauczy was wszystkiego i przypomni wam wszystko, co tylko wam powiedziałem”* (Jan 14:26 BWP). Pan Jezus zachęca wszystkich do czytania Bożego Słowa, ponieważ Duch Święty przypomni nam to, co kiedyś czytaliśmy.

Czym jest bóstwo wg Biblii?

Pośród teologów z czasem rozwijała się nauka o Trójcy i wtedy pojawiło się nowe określenie np. „bóstwo Jezusa”. W Biblii słowo „bóstwo” odnosi się do obcych bogów, przed którymi ostrzegał Jozue Izraelitów:

„Gdyby jednak wam się nie podobało służyć Panu, rozstrzygnijcie dziś, komu służyć chcecie, czy bóstwom, którym służyli wasi przodkowie po drugiej stronie Rzeki, czy też bóstwom Amorytów” (Joz. 24:15-17 BW).

„Domy Jerozolimy i domy królów judzkich staną się nieczyste, podobnie jak miejsce Tofet: wszystkie domy, na których dachach palono kadzidło wszystkim zastępom niebieskim i składano płynne ofiary obcym bóstwom” (Jer. 19:13 BT). *„Będąc więc z rodu Bożego,*

nie powinniśmy sądzić, że Bóstwo jest podobne do złota albo do srebra, albo do kamienia, wytworu rąk i myśli człowieka” (Dzieje Ap.17:29BT).

W Liście do Rzymian słowo bóstwo użyto niezbyt trafnie, o czym świadczą poniższy komentarz:³ „*To bowiem, co o Bogu można poznać, jawne jest wśród nich, gdyż Bóg im to ujawnił. Albowiem od stworzenia świata niewidzialne Jego przymioty - wiekiasta Jego potęga oraz bóstwo - stają się widzialne dla umysłu przez Jego dzieła, tak że nie mogą się wymówić od winy*” (Rzym. 1:19,20 BWP).

Apostoł Paweł powołał się w powyższych słowach na Psalm 19:2-4, gdzie wyraźnie czytamy o **chwale Bożej**, a nie o **bóstwie**: „*Niebiosa głoszą chwałę Bożą, firmament świadczy o dziełach rąk Jego. Jeden dzień mówi o tym drugiemu, jedna noc powtarza drugiej to samo, a wszystko bez słów i przemówień, nie można usłyszeć ich głosu*”.

Natomiast w Liście do Kolosan 2:9 w odniesieniu do Pana Jezusa, w oryginale słowo bóstwo, oddane jest jako *pełnia boskości*: Pan Jezus nigdy nie był i nie będzie bóstwem! Musimy zachować czujność, o której pisze apostoł Paweł, kiedy słuchamy wykładów w Zborze: *wszyscy go badają, wszyscy go osądzają, ale nie według własnego zrozumienia, tylko w kontekście Biblii*.

³ „Słowo, którego używa tutaj Paweł, oznacza boski charakter. Wskazuje ono raczej na cechę charakteru niż istotę, raczej na pełne chwały atrybuty niż boskość wpisaną w Jego osobę”. Komentarz biblijny do NT Wiliam Mac Donald

Miejmy zawsze w pamięci słowa apostoła: „*Baczcie, aby was kto nie sprowadził na manowce filozofią i czczym urojeniem, opartym na podaniach ludzkich i na żywiołach świata, a nie na Chrystusie; gdyż w nim mieszka cieleśnie cała pełnia boskości*” (Kol. 2:8,9 BW).

Odrodzony czytelnik Biblii nie ma problemów ze zrozumieniem - Kim jest Pan Jezus i jaka jest Jego rola w zamierzeniu Bożym. Wielokrotnie starałem się wsłuchiwać w argumenty na temat Trójcy, nawet prowokowałem do takich dyskusji. Jednak zawsze odchodzono od Biblii, pomijano niektóre wersety, a wysnuwano własne wnioski. Podobnie czyniono w organizacji.

Niektórzy komentatorzy nauki o Trójcy chętnie powołują się na wersety biblijne zapisane po hebrajsku czy grecku - aby udowodnić swoją tezę. Zdajemy sobie sprawę z tego, że większość ludzi przez prawie dwa tysiące lat, nie znała tych języków. Nie było też żadnych komentarzy biblijnych, jednak od zawsze był Duch Święty „*który wprowadza we wszelkie poznanie*” (Jan 16:13).

Uważam, że Biblia jest napisana prostym językiem i może ją zrozumieć każdy odrodzony człowiek, zarówno wykształcony jak i ten, który nie umie czytać, ponieważ jest błogosławiony wtedy, gdy słucha Słowa. Nie jestem teologiem ani nie mam wykształcenia w tym kierunku, ale opieram się na słowach starannie wykształconego apostoła Pawła, który napisał: „*Napisano bowiem: "Zniszczę mądrość mędrców, a roz-*

tropność roztropnych zniweczę". Gdzie zatem jest mędrzec? Gdzie uczony w Piśmie? Gdzie badacz tego świata? Czy Bóg nie zamienił mądrości świata w głupotę? Skoro bowiem świat za pomocą swojej mądrości nie poznał Boga w całej Jego mądrości, wówczas spodobało się Bogu zbawić tych, którzy wierzą przez głoszenie nauki uważanej przez świat za głupotę" (1 Kor. 1:19-21 BP).

To nie ludzie, ale Duch Boży poprzez Biblię, ma przekonać chrześcijan o tym, Kim jest Bóg! „*Bo któż z ludzi wie, kim jest człowiek, prócz ducha ludzkiego, który w nim jest? Tak samo kim jest Bóg, nikt nie poznał, tylko Duch Boży*" (1 Kor. 2:11 BW).

Skoro nikt z ludzi nie wie Kim jest Bóg, to skąd te różne podziały w chrześcijaństwie z tego tytułu? Czy nie wystarczy wyznać, że wierzę tak jak naucza Pismo? Definiowanie i nadinterpretacja danych wersetów tworzy inne trójce, jak np. *trójca diabelska*, do której ponoć zaliczają się: *diabeł, antychryst i fałszywy prorok*, albo *trójca ludzka*, do której zaliczono: ducha, duszę i ciało.

Wystarczy uchwycić się Słowa Bożego i wyznać, że Wierzę w Boga Ojca, Syna Bożego i Ducha Świętego, bez definiowania i rozkładania tego na czynniki pierwsze. Tak nie uczyli apostołowie ani Chrystus.

Pan Jezus powiedział Piotrowi: *nie ciało, ani krew objawiły Kim Jestem*, tak samo Duch Prawdy objawia wszystkie nauki biblijne. Kiedy Pan Jezus zapytał uczniów: „*Za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego? A*

oni rzekli: Jedni za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za Jeremiasza albo za jednego z proroków. On im mówi: A wy za kogo mnie uważacie? A odpowiadając Szymon Piotr rzekł: Tyś jest Chrystus, Syn Boga żywego. A Jezus odpowiadając, rzekł mu: Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jonasza, bo nie ciało i krew objawiły ci to, lecz Ojciec mój, który jest w niebie" (Mat. 16:13-17 BW).

Czy to, że Jezus jest *Synem Boga żywego* nie powinno nam wystarczyć? Czy musimy każdy werset biblijny rozważać filozoficznie?

Nauki Biblii są proste, tylko pozwólmy im przemówić i nie zaciemniajmy ich przez ludzkie, oszukiwacze mędrkowanie. Pan Jezus dziękował Ojcu: „*Wysławiam cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztropnymi, a objawiłeś je prostaczkom. Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztropnymi, a objawiłeś je prostaczkom*" (Mat. 11:25 BW).

Na temat Trójcy nie ma w Biblii żadnej rozprawy teologicznej. Nie wygłosił jej ani Pan Jezus, ani żaden z apostołów. Gdyby od poznania Trójcy zależało nasze zbawienie, to ta tajemnica byłaby odsłonięta w Biblii, tak jak nauka o zmarłychwstaniu, „*Oto tajemnicę wam objawiam*" (1 Kor. 15:51,52; 1 Tes. 4:13-18), o Chrystusie, o Paruzji, Zbawieniu etc.

Pan Jezus pewnemu dociekliwemu uczonemu w Piśmie powiedział: „*I przystąpił jeden z uczonych w Piśmie, który słyszał, jak oni rozprawiali, a wiedząc, że dobrze im odpowiedział,*

zapytał go: Które przykazanie jest pierwsze ze wszystkich? Jezus odpowiedział: Pierwsze przykazanie jest to: Słuchaj, Izraelu! Pan, Bóg nasz, Pan jeden jest” (Mar. 12:28-30 BW).

Tak samo naucza apostoł Paweł: „Wszakże dla nas istnieje tylko jeden Bóg Ojciec, z którego pochodzi wszystko i dla którego istniejemy, i jeden Pan, Jezus Chrystus, przez którego wszystko istnieje i przez którego my także istniejemy” (1 Kor. 8:6 BW).

Tenże apostoł w Liście do Rzymian nie napisał, że zbawienie mamy w Trójcy, ale w Panu Jezusie: „Bo jeśli ustami swoimi wyznasz, że Jezus jest Panem... zbawiony będziesz” (Rzym. 10:9,10 BW).

Skoro pierwsi chrześcijanie trwali w nauce apostołskiej, dlaczego tak wielu powołuje się na Ojców Kościoła, którzy prawie w każdym temacie mają różne zdania? Kiedy słucham audycji czy dyskusji w niektórych „chrześcijańskich” rozgłośniach radiowych czy telewizyjnych, nie słyszę w nich o tym, co ma do powiedzenia na dany temat Pan Jezus, apostołowie, czy prorocy!

Nie cytują ich, bo poruszane tematy często odbiegają od Słowa Bożego. Dlatego rozgłoszenie te odwołują się do nauczania Papieży i swoich świętych, których ustanowili. Całe bloki dyskusyjne poświęcone są polityce albo różnym wizjonerom, np. Faustynie, której rzekomo Pan Jezus nakazał aby namalowano Jego podobiznę. Jednak Pan Jezus dobrze znał Dekalog i nigdy nie pozwoliłby na to by zmieniać przy-

kazania swojego Ojca zabraniające czczenia obrazów:

„Potem zaczął Bóg wypowiadać słowa: Ja jestem Jahwe, Bóg twój, który cię wywiódł z Egiptu, z domu niewoli. Nie będziesz miał, oprócz Mnie, żadnych bogów. Nie będziesz czynił żadnego obrazu i żadnego wyobrażenia ani tego, co na niebie, ani tego, co na ziemi, ani tego, co w wodzie, ani tego, co pod ziemią. Nie będziesz się im kłaniał ani nie będziesz im służył, gdyż Ja, Jahwe, Bóg twój, jestem Bogiem zazdrosnym i za występki ojców zsyłam kary na ich dzieci, aż do trzeciego i czwartego pokolenia tak będzie z tymi, którzy Mnie nienawidzą” (2 Mojż. 20:1-6 BWP).

Odkryte tajemnice Boże

„To bowiem, co można wiedzieć o Bogu, zostało im objawione. Sam Bóg przecież im to objawił” (Rzym. 1:19 BWP). Pawłowi została objawiona tajemnica o Jezusie: „Temu, który ma moc utwierdzić was zgodnie z Ewangelią i moim głoszeniem Jezusa Chrystusa, zgodnie z objawioną tajemnicą, dla dawnych wieków ukrytą, teraz jednak ujawnioną, a przez pisma prorockie na rozkaz odwiecznego Boga wszystkim narodom obwieszczoną, dla skłonenia ich do posłuszeństwa wierze, Bogu, który jedynie jest mądry, przez Jezusa Chrystusa, niech będzie chwała na wieki wieków. Amen” (Rzym. 16:25-27BW).

Ponadto zostały mu objawione inne tajemnice i zostały opisane w Biblii, ale pewni ludzie cały czas próbują nam je objawiać, czyli to co już jest jawne: „Dlatego przejdźmy już od owych pierwszych założeń nauki Chrystusa do tego, co bardziej doskonałe,

nie wracając więcej do rzeczy tak podstawowych, jak konieczność porzucenia martwych uczynków, składanie wyznania wiary w Boga, wskazania dotyczące obmyć i wkładania rąk, nauka o zmarłychwstaniu zmarłych i o sądzie wiecznym” (Hebr. 6:1,2BWP).

Pan Jezus będąc na ziemi: „wyparł się samego siebie, przyjął postać służi i stał się podobny ludziom; a okazawszy się z postawy człowiekiem, uniżył samego siebie i był posłuszny aż do śmierci, i to do śmierci krzyżowej. Dlatego też Bóg wielce go wywyższył i obdarzył go imieniem, które jest ponad wszelkie imię, aby na imię Jezusa zgięło się wszelkie kolano na niebie i na ziemi, i pod ziemią i aby wszelki język wyznawał, że Jezus Chrystus jest Panem, ku chwale Boga Ojca” (Filip. 2:7-11BW). W jakże prostych słowach opisał Paweł Pana Jezusa, nie w uczonych słowach tego świata.

Niektóre kościoły były i są wyłączane z grona chrześcijan, tylko dlatego, że nie przyjęli nauki o Trójcy w ich wydaniu mimo, że Biblia pisze wprost: „*Słuchaj, Izraelu, Pan jest naszym Bogiem - Panem jedynym*”. (5 Mojż. 6:4BT). Wielu za uwierzenie w te Boże słowa, zostało oskarżonych o sekciarstwo.

Przez proroka Izajasza Bóg mówi: „*Tak mówi Pan, twój Odkupiciel, Święty Izraela: Jam jest Pan, twój Bóg, pouczający cię o tym, co pożyteczne, kierujący tobą na drodze, którą kroczysz*” (Izaj. 48:17-22 BT).

Może niejeden zadaje sobie pytanie, czy nauka o Bogu w Starym

Testamencie była inna niż w Chrześcijaństwie? Nic podobnego! Pan Jezus i apostołowie jako rodowici Żydzi głoszą, że Bóg jest jeden, a nie trzech. Dlatego Boże Słowo powinno być dla chrześcijan jedynym autorytetem.

„Będziesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całą swoją mocą i całym swoim umysłem; a swego bliźniego jak siebie samego. Jezus rzekł do niego: Dobrześ odpowiedział. To czyń, a będziesz żył” (Mar. 12:32,33 BT). Skoro nikt nie podważa miłowania bliźnich, dlaczego podważa się wypowiedź Pana Jezusa, że Bóg jest jeden?

Z powodu tych, a nie innych pytań, toczy się niesamowita wojna medialna między zwolennikami a przeciwnikami dogmatu o Trójcy. Wielu broni Trójcy, ale nie potrafi tego potwierdzić w Biblii. Kiedy jednak zabraknie im argumentów biblijnych uciekają się do stwierdzenia, że to jest wielka tajemnica wiary. Że tajemnica to prawda, ale czy biblijna?

Apostoł Piotr przestrzega: „*przed wszystkim miejcie na uwadze, że żadne proroctwo Pisma nie jest dla prywatnego wyjaśnienia*” (2 Piotra 1:20BW). Tak samo uprasza nas apostoł Paweł: „*abyście na nas się nauczyli nie rozumieć więcej ponad to, co napisano, żeby nikt z was nie wynosił się nad drugiego, stając po stronie jednego nauczyciela przeciwko drugiemu*” (1 Kor. 4:6 b BW).

Kim jest Duch Święty?

Rauch Ha - Kodesz – to hebrajskie określenie Ducha Świętego. Termin ten pojawia się w proroctwie Izajasza, gdzie czytamy: „*Lecz oni byli przekorni i zasmucili Ducha jego Świętego; wtedy przemienił się w ich nieprzyjaciela, sam przeciwko nim walczył. I wspominali dawne dni, Mojżesza i jego lud: Gdzież jest Ten, który go wyprowadził z morza, gdzie pasterz jego trzody? Gdzież jest Ten, który włożył Ducha swego Świętego do ich serc?*” (Izaj. 63:10,11BW).

Kościół Rzymsko-Katolicki jako pierwszy zaczął głosić o Trójcy, dlatego dość dziwny jest ten komentarz do Izajasza 63:10,11:

„Duch święty nie jest tu oczywiście jeszcze bytem osobowym. Lecz reprezentuje Boga a zwłaszcza Jego świętość, która w nieposłuszeństwie narodu doznaje zniewagi”. Komentarz wyd. KUL 1996 r. do Izajasza 63:10,11

Skoro za dni proroka Izajasza około 2700 lat temu Duch Święty nie był *bytem osobowym* to nie podają gdzie to wyczytali, a zatem są to wnioski autorskie – ludzkie.

Dzieje Apostolskie i Listy przekonują nas, że Nowe Przymierze rozpoczęło się w ostatni dzień życia Pana Jezusa, kiedy zastąpił Zakon Mojżeszowy Nowym Przymierzem, podczas Wieczerzy Pańskiej, jak czytamy. „*Potem wziął kielich i podziękował, dał im, mówiąc: Pijcie z niego wszyscy; albowiem to jest krew moja nowego przymierza, która się za wielu wylewa na odpuszczenie grzechów*” (Mat. 26:27,28BW). Ewange-

lie są pomostem między Starym a Nowym Przymierzem. Pan Jezus powiedział: „*Nie sądzicie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić*” (Mat. 5:17 BT). „*Gdyby owo pierwsze przymierze było w pełni doskonałe, nie byłoby potrzeby zastępowania go drugim*” (Hebr. 8:7 BWP). „*Gdy mówi: Nowe, to uznał pierwsze za przedawnione; a to, co się przedawnia i starzeje, bliskie jest zaniku*” (Hebr. 8:13 BWP).

Prorocze słowa Ezechiela miały swój początek podczas dnia pięćdziesiątnicy: „*I dam wam serce nowe i tchnę w was nowego ducha. Zabiorę wam wasze serca kamienne i włożę w was serca z żywego ciała*” (Ezech. 36:26 BWP).

W Dniu wylania Ducha Świętego wypełniło się proroctwo Joela 3:1,2, które pod natchnieniem Bożym włożył apostoł Piotr: „*I stanie się w ostateczne dni, mówi Pan, że wyleję Ducha mego na wszelkie ciało I prorokować będą synowie wasi i córki wasze, I młodzieńcy wasi widzenia mieć będą, A starcy wasi śnić będą sny; Nawet i na sługi moje i służebnice moje Wyleję w owych dniach Ducha mego i prorokować będą*”(Dzieje Ap. 2:17,18 BW).

W tym dniu zgodnie z proroctwem Jeremiasza wypełniły się te słowa: „*A oto teraz zawieram Nowe Przymierze z całym domem Izraela po tym wszystkim, co już minęło mówi Pan: Moje prawo umieszczę w ich wnętrzu i wypiszę w ich sercach. I wtedy (znów) stanę się ich Bogiem, a oni będą moim*

ludem. Nie będą już musieli pouczać się wzajemnie, mówiąc jeden do drugiego: Starajcie się poznać Pana! Wszyscy bowiem będą Mnie znali od najmłodszych do najstarszych mówi Pan bo wszystkim przebaczę ich winy i nie będę już pamiętał ich grzechów” (Jer. 31:31-34 BWP).

W tym proroctwie Bóg obiecał, że swoje Prawo zapisze nie na kamieniach jak to miało miejsce przy Górze Synaj, ale: *umieszczę w ich wnętrzu i wypiszę w ich sercach.*

Pismo Święte mówi o Duchu Świętym, że został posłany przez Pana Jezusa: *„Lecz ja wam mówię prawdę: Lepiej dla was, żebym ja odszedł. Bo jeśli nie odejdę, Pocieszyciel do was nie przyjdzie, jeśli zaś odejdę, pošlę go do was. A On, gdy przyjdzie, przekona świat o grzechu i o sprawiedliwości, i o sądzie; o grzechu, gdyż nie uwierzyli we mnie; o sprawiedliwości, gdyż odchodzę do Ojca i już mnie nie ujrzyście” (Jan 16:7-10BW).*

Kim jest Duch Święty?

Biblia nazywa Go *Duchem prawdy, Pocieszycielem*: *„Gdy jednak przyjdzie Pocieszyciel, którego Ja wam pošlę od Ojca, Duch Prawdy, który od Ojca pochodzi, On będzie świadczył o Mnie” (Jana 15:26 BT).*

Biblia nigdzie nie stwierdza, że Duch Święty jest Bogiem, ani nie znajdziemy wyjaśnienia o "Trójcy". Biblia uczy, że jest Bóg Ojciec, Jego Syn - Jezus Chrystus i Duch Święty. Nigdzie nie znajduję w Biblii aby Bóg Ojciec, Syn Boży i Duch Święty byli sobie równi. Nauczyciele, którzy propagują naukę o Trójcy, próbują

Duchowi Świętemu przypisać cechy ludzkie nie wiedząc kim jest, dlatego piszą, że: Duch Święty posiada rozum, emocje i wolę i stąd wysuwają wniosek, że Duch Święty jest osobą. Apostoł Paweł obala taki tok myślenia, ponieważ Bóg to nie człowiek, który kieruje się emocjami:

„Albowiem nam objawił to Bóg przez Ducha; gdyż Duch bada wszystko, nawet głębokości Boże. Bo któż z ludzi wie, kim jest człowiek, prócz ducha ludzkiego, który w nim jest? Tak samo kim jest Bóg, nikt nie poznał, tylko Duch Boży” (1 Koryntian 2:10,11 BW). Skoro nikt nie poznał, kim jest Bóg tylko Duch Boży, to dla czego przypisujemy mu cechy ludzkie, albowiem Biblia nie wypowiada się o emocjach Boga.

Prawdą jest, że można Go zasmucić: *„A nie zasmucajcie Bożego Ducha Świętego, którym jesteście zapieczętowani na dzień odkupienia” (Efezjan 4:30 BW).*

Niektórzy komentatorzy poniższe słowa przypisują Duchowi Świętemu: *„W ten sam sposób Duch wspiera nas w naszej słabości. Nie wiem bowiem, o co i w jaki sposób mamy się modlić, dlatego sam Duch wstawia się za nami przez niewyrażalne błagania. Bo Ten, który doskonale zna wnętrza człowieka, wie, jakie jest pragnienie Ducha. Duch przecież zgodnie z wolą Bożą wstawia się za świętymi” (Rzymian 8:26-27 BWP).*

Dary Ducha

Podobnie czytamy o Duchu, który nie jest nazwany Duchem Świętym: *„A w każdym różnie przejawia się Duch*

ku wspólnemu pożytkowi. Jeden bowiem otrzymuje przez Ducha mowę mądrości, drugi przez tego samego Ducha mowę wiedzy, inny wiarę w tym samym Duchu, inny dar uzdrawiania w tym samym Duchu. Jeszcze inny dar czynienia cudów, inny dar prorocstwa, inny dar rozróżniania duchów, inny różne rodzaje języków, inny wreszcie dar wykładania języków. Wszystko to zaś sprawia jeden i ten sam Duch, rozdzielając każdemu poszczególnie, jak chce” (1 Kor. 12:7-11 BW).

Inne Duchy w Biblii

Biblia mówi o Duchu Bożym, Duchu Chrystusowym, o Duchu Świętym i o innych Duchach. Na przykład o: „siedmiu Duchów, które są przed Jego tronem” (Obj. 1:4 BWP). Gdyby w tym wersecie była mowa o Duchu Świętym wg trynitarzy, to Duch Święty powinien też siedzieć na tronie a nie przed Jego tronem!

Apostoł Jan trzy razy wspomina o siedmiu duchach w Objawieniu „A z tronu wychodziły błyskawice i głosy, i grzmoty; przed tronem zaś płonęło siedem ognistych pochodni; jest to siedem duchów Bożych” (Obj. 4:5 BWP).

„I widziałem pośrodku między tronem a czterema postaciami i pośród starców stojącego Baranka jakby zabitego, który miał siedem rogów i siedmioro oczu; a to jest siedem duchów Bożych zesłanych na całą ziemię” (Obj. 5:6 BWP). Kogo przedstawiają te duchy w tych wersecach? Jedni komentują, że „mogą wyobrażać doskonałość i posługę Ducha Świętego”. Inni, że siedem jest liczbą boską i symbolizuje Ducha Świętego.

To nieprawda, że cyfra siedem to doskonałość Boża, ponieważ cyfra siedem też przypisana jest – antychrystowi: „Ujrzałem Bestię wychodzącą z morza, mającą dziesięć rogów i **siedem głów**” (Obj. 13:1BW). „Jezus ukazał się najpierw Marii Magdalenie, z której wyrzucił **siedem złych duchów**” (Mat. 16:12 BT). Najlepszym komentarzem do tekstu jest kontekst, a nie wywody ludzkich komentatorów.

Święty katolicki - Patryk przekonywał wiernych o trójcy posługując się koniczyną, że ma trzy listki i jeden ogonek. Inni posiłkują się jajkiem, że białko i żółtko **są zamknięte** w jednej skorupce. Jeszcze inni próbują przekonywać o trójcy na podstawie wody, że ta sama woda może być **cieczą**, parą i lodem.

Jednak my nie możemy Pana Boga porównywać do minerałów czy produktów roślinnych czy zwierzęcych, „**bo myśli moje to nie myśli wasze, mówi Pan**” (Izaj.55: 8).

Spróbujmy skupić się na fakcie, że Boża mądrość jest nieskończenie doskonalsza niż nasza wyobraźnia. „O głębio bogactwa, mądrości i poznania Bożego! Jakżeż nieuchwytnie są Jego wyroki i nie do wysłedzenia Jego drogi! „Któż bowiem poznał myśl Pana? Albo kto był Jego doradcą?” (Rzym. 11:33-34 BW).

Po swym zmartwychwstaniu Pan Jezus nakazał uczniom, aby czekali w Jerozolimie na moc z wysokości, aby nie wyruszali na podbój świata o własnych siłach: „A oto Ja zsyłam na was obietnicę mojego Ojca. Wy zaś pozostaniecie w mieście, aż zostaniecie

przyobleczeni mocą z wysokości” (Łuk.24:49 BW). I dalej: „Ale weźmiecie moc Ducha Świętego, kiedy zstąpi na was, i będziecie mi świadkami w Jerozolimie i całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi” (Dzieje Ap. 1:8 BW).

Nie tylko obiecał Ducha Świętego, ale go dał. W Prawie Mojżeszowym wszelkie rzeczy, które miały być używane podczas służby kapłanów, były obmywane wodą.

Chrześcijanin, który otrzymał Ducha Świętego powinien też zachować czystość fizyczną i duchową: „Alboż nie wiecie, że ciało wasze jest przybytkiem Ducha Świętego, który w was jest, którego macie od Boga i że nie należyście do siebie samych? Drogoście bowiem kupieni. Wysławiajcie tedy Boga w ciele waszym i w duchu waszym, które są Boże” (1 Kor. 6:19-20 BW).

Duch Święty to nie emocje

„A gdy oni odprawiali służbę Pańską i pościli, rzekł Duch Święty: odłączcie mi Barnabę i Saula do tego dzieła, do którego ich powołałem” (Dzieje Ap. 13:2 BW). Trzymajmy się zasad apostołów przy wykładni Słowa, jak napisano: „Postanowiliśmy bowiem, Duch Święty i my, by nie nakładać na was żadnego innego ciężaru oprócz następujących rzeczy niezbędnych”. (Dzieje Ap. 15:28 BW).

Jakże spójne byłoby Ciało Chrystusowe (Efez. 1:22,23), gdyby poświęcili się głoszeniu Słowa, a nie filozofii ludzkiej. Tę lukę w chrześcijaństwie wypełnił przeciwnik Boży, który do podziałów wykorzystał nawet Biblię. Złym owocem tych podziałów jest ponad 40.000 zareje-

strowanych kościołów chrześcijańskich przy ONZ. „Mając życie od Ducha, do Ducha się też stosujemy. Nie szukajmy próżnej chwały, jedni drugich drażniąc i wzajemnie sobie zazdroszcząc” (Gal. 5:25,26BT).

Idźmy w ślady apostoła Pawła, który: „Nigdy przecież nie posługiwaliśmy się pochlebstwem w mowie - jak wiecie - ani też nie kierowaliśmy się ukrytą chciwością, czego Bóg jest świadkiem, nie szukając ludzkiej chwały ani pośród was, ani pośród innych” (1 Tes. 2:5,6 BT). „Bo wszyscy szukają własnego pożytku, a nie - Chrystusa Jezusa” (Filip 2:21 BT).

W powyższych wersetach widzimy czyny, które są dokonane przez Ducha Świętego. Apostoł Paweł kiedy kończył listy pozdrowiał Zbory: „Łaska Pana Jezusa Chrystusa i miłość Boga, i społeczność Ducha Świętego niech będzie z wami wszystkimi” (2 Kor. 13:13BW).

Po wniebowstąpieniu Pana Jezusa przyszedł na świat: „Duch Prawdy, wprowadzi was we wszelką prawdę, bo nie sam od siebie mówić będzie, lecz cokolwiek usłyszysz, mówić będzie, i to, co ma przyjść, wam oznajmi” (Jan 16:13BW).

Starajmy się pozbyć własnego ja i nie szukać swojej chwały, ponieważ: „Człowiek zaś kierujący się Duchem rozstrzyga wszystko, natomiast jego nikt nie osądza. Któż zatem poznał myśl Pana tak, aby mógł Go pouczać?” My właśnie mamy myśl Chrystusa” (1 Kor. 2:15,16BP). Budujmy z materiałów, które liczą się u Boga: „jeśli czyjeś dzieło spłonie, ten szkodę poniesie, lecz on sam zbawiony będzie, tak jednak, jak przez ogień” (1 Kor.

3:15 BW) Duch Święty wypali wszystko co jest nieczyste, ten zabieg jest bolesny ale zbawienny.

Prości, święci, Boży ludzie, rozproszyli się po świecie i głoszeniem Ewangelii zmienili bieg historii. Imperia przeminęły, Ewangelia pozostała i jest zaszczepiana na każdej głównej drodze świata. Szkoda, że tak nieśmiało, powoli.

Chińskie przysłowie powiada: **„Podróż tysiąca mil musi zacząć się od pierwszego kroku”**. Musimy go postawić w i z pomocą Ducha Świętego, będziemy mówić *tak jak Duch będzie poddawał*” (Dzieje 2:4).

Jeśli mamy wykonać wolę Bożą, tak jak apostołowie, nie wolno nam wyruszać o własnych siłach, ale z mocą Ducha Świętego. Musimy być wypaleni Duchem Świętym i ogniem. *„I napełnieni zostali wszyscy Duchem Świętym, i zaczęli mówić innymi językami, tak jak im Duch poddawał”* (Dzieje 2:4 BW).

Te dary otrzymali podczas głoszenia Ewangelii ludziom obcych narodów. Nigdzie nie znajduję w Biblii modlitwy do Ducha Świętego, tak jak do Ojca: *„A wy tak się módlcie: Ojcie nasz, któryś jest w niebie, święć się imię twoje”* (Mat. 6:9-13), czy Syna: *„I o cokolwiek poprosicie w imię moje, spełnię, aby Ojciec został uwielbiony w Synu. O cokolwiek Mnie poprosicie w imię moje, Ja to spełnię. Jeśli Mnie miłujecie, będziecie przestrzegali moich przykazań”* (Jan 14:13-15 BP).

Módl się zgodnie ze swoim wewnętrznym przekonaniem wynika-

jacym z poznania Słowa (Rzym. 14:23).

Jedność wiary

Kiedy będziemy trwali w Słowie, ujrzymy manifestację Bożą. Droga do wiary to droga czystości. Moc wiary powinna być tak naturalna jak oddychanie. Niech nasz dobry Bóg nam pomoże, byśmy odrzucili to co ziemskie, ludzkie, przyziemne, aby w naszym sercu było miejsce tylko dla Syna Bożego, który jest Autorem i Dokończycielem naszej wiary.

Wierzę w to, że On chce czynić cuda tak, jak to czynił wcześniej, ponieważ: *„Jezus Chrystus wczoraj i dziś, ten sam i na wieki”* (Hebr. 13:8 BW). To wzór jedności wiary. Możemy ją osiągnąć tylko w jedności, która jest dana przez Ducha Świętego. Napełnieni i pełni Ducha współpracujemy z Nim sprawiając, że nasza wiara będzie funkcjonować tak, jak chce Bóg.

Każdy może mówić, niemniej nasze wypowiedzi muszą budować Ciało Chrystusowe i przyczyniać się do zrozumienia Słowa, które jest żywe. Jeśli jesteś pełen Ducha Świętego, to Twoje życie będzie ciągłą służbą gdziekolwiek bywasz, czy to w szkole, w pracy, czy w Kościele. Walka toczy się o życie wieczne. Świat czeka na Ewangelię. Musimy zanieść światłość Bożą do „ciemności świata”.

Jan Chrzciciel był dla wielu nieznany człowiekiem, ale z brzegu rzeki Jordan uczynił główną ulicę świata. Nawet sam Król przybył do Niego. Mówił przez moc Ducha Świętego,

ludzie byli przyciągani przez głos tego, który wołał w Duchu.

Nie żyjemy tylko przeszłością, nie rozpamiętujemy krzywd, które nam wyrządzono. Pan Jezus obiecał wszystkim: „Jeśli kto pragnie, niech przyjdzie do mnie i pije. Kto wierzy we mnie jak powiedziano w Piśmie, rzeki wody żywej popłyną z żywota jego. A to mówił o Duchu, którego wziąć mieli wierzący weń; albowiem jeszcze nie był dany Duch Święty, dlatego, że Jezus nie był jeszcze uwielbiony” (Jana 7:37-39 BW). Niedopuszczalne jest aby wyjść ze zboru Bożego duchowo głodnym, winnieneś wyjść z niego syty. Jeśli przyjdiesz martwy, po-

winnieneś wyjść ożywiony, zbudowany i zachęcony do głoszenia Ewangelii. W takim zborze nie ma miejsca dla karierowiczów.

Przymnóż nam wiary!

Kościół powinien reprezentować Chrystusa w każdym miejscu i nie powinien być religijnym, debatującym towarzystwem, ale reprezentującym Chrystusa. „Albowiem gdzie są dwaj lub trzej zgromadzeni w imię moje, tam jestem pośród nich” (Mat. 18:20). „Nadto powiadam wam, że jeśli by dwaj z was na ziemi uzgodnili swe prośby o jakąkolwiek rzecz, otrzymają ją od Ojca mego, który jest w niebie” (Mat. 18:19BW).

Świadkowie Jehowy a Trójca?

Temat Trójcy dla świadków Jehowy praktycznie nie istnieje ponieważ z Pana Jezusa uczynili: 1-archaniola Michała, 2- doskonałego człowieka. Także z Ducha Świętego zrobili moc, energię, żarówkę a zatem rozważanie tego tematu jest bezprzedmiotowe.

Strażnica nazywa GO człowiekiem doskonałym, cytując:

„Podczas swego pobytu na ziemi Jezus był człowiekiem - aczkolwiek człowiekiem doskonałym, ponieważ to Bóg przeniósł jego siłę życiową do łona Marii”.

Broszura pt. Czy wierzyć w Trójcę s.145 1

Jedna ze Strażnic pisała:

„Odkąd poniósł śmierć jako człowiek i zmartwychwstał jako nieśmiertelny duch, stał się bogiem w tym sensie, że uczestniczy ogranicznie w 'Boskiej własności'. W Biblii nazwano bogami nawet niektórych ludzi”. (Ps. 82:1-6).

Strażnica 2/1992, s. 22; CV/11 1984 r. s.1-3

Czy Pan Jezus jest archaniolem Michałem?

Oto cytat:

„Czy nadal jeszcze nosi tylko imię Jezus Chrystus? Nie; było to bowiem jedynie jego ludzkie imię ziemskie. Powrócił do swego imienia Michał, który nosił w niebie. Imię Jezus Chrystus on zatrzymał, aby wykazać, że jest tym samym Synem Bożym, który narodził się na ziemi jako człowiek. Imię Michał zostało mu przywrócone w celu nawiązania do jego przedludzkiej egzystencji. (...)”.

Książka pt. Bądź wola Twoja na ziemi s. 291 § 15 (podkreślenie autor)

Niewolnik Strażnicy nigdy nie uznał Jezusa jako Pana (Rzym. 10:9,10), dlatego skutecznie Go poniża. Biblia wyraźnie odróżnia Jezusa od archaniola Michała, ale to „niewolnika” nie obchodzi: „Lecz teraz muszę wró-

cić, aby walczyć z księciem anielskim perskim, a gdy wyruszę do boju, oto zjawi się książę anielski grecki. (...) I nie ma ani jednego, kto by mężnie stał po mojej stronie przeciwko nim, oprócz Michała, waszego księcia anielskiego (Dan. 10:20-21).

Nie ma w Biblii podziału na klasę niebiańską i ziemską, a czego uczy „niewolnik”?

„A zatem w sensie ściśle biblijnym Jezus jest „pośrednikiem” tylko dla pomazańców. (...) „wielka rzesza, korzysta z dobrodziejstw, jakie płyną z nowego przymierza”.

Strażnica nr 2/1980, s. 24

„Ktoś mógłby jednak zapytać: A czy w Biblii nie nazwano Jezusa bogiem To prawda. Ale bogiem też nazwano Szatana”.

Będziesz mógł żyć wiecznie w raju na ziemi na stronie 39 § 16

Kim jest Duch Święty wg nich?

Apostołowie kierowali się Duchem Świętym natomiast Ciało Kierownicze kieruje się „ciałem”.

W czasopiśmie pt. Czy wierzyć w Trójkę - czytamy:

„Z biblijnego użycia wyrazu „duch święty” wynika, że jest to kontrolowana moc, którą Jehowa Bóg posługuje się do urzeczywistnienia swoich różnorodnych zamierzeń. Można go poniekąd przyrównać do **elektryczności**, a więc siły, którą się wykorzystuje do wykonywania najróżniejszych zadań. (...) Duch Boży był czynną mocą, której Bóg użył do ukształtowania ziemi”.

Czy wierzyć w Trójkę? s 20 (Podkreślenie SN)

Biblia jednak w inny sposób opisuje działanie Ducha Świętego niż to czyni „niewolnik” Strażnicy, który

wszystko postawił na dobrą organizację. Przez prawie 2000 lat Duch Święty **był i** jest czynnikiem dominującym **w podejmowaniu** wszelkich decyzji w życiu wiernych chrześcijan.

To Duch nakłania Filipa do spotkania z Etiopskim dworzaninem. (Dz. 8:29). Przygotowuje Piotra na przyjęście wysłanników Korneliusza (Dz. 10:19), poleca Piotrowi bez wahania udać się z tymi wysłannikami (Dz. 11:12).

Umożliwił Agabusowi **wypowiedzenie** proroctwa o **nadchodzącym głodzie** (Dzieje 11: 28), **powierza** Pawłowi i Barnabie doniosłe zadanie zanieśienia Ewangelii do pogan (Dzieje 13:2-4). Kierował podejmowaniem decyzji w zborze w Jerozolimie (Dzieje 15: 28).

Prowadził Pawła przez Azję, Mizję i Bitynię do Troady, a stamtąd do Europy (Dzieje 16:6). Objawił Pawłowi, co spotka go w Jerozolimie (Dzieje 20:23).

Wczesny Kościół nie podejmował żadnych ważnych decyzji, nie czynił żadnych ważnych kroków bez rady i przewodnictwa Ducha Świętego. Pierwotny Kościół był społecznością kierowaną przez Ducha.

Ponadto wszyscy słudzy Kościoła byli ludźmi pełnymi Ducha (Dzieje 6:3; 7:55; 11:24). Apostoł Paweł mówi, że to Duch Święty ustanowił ich pasterzami Zboru Pańskiego (Dzieje 20:28).

Wszyscy członkowie wczesnego Kościoła żyli w Duchu tak, jak w otoczeniu powietrza, którym oddychali. Duch Święty był również źródłem odwagi i mocy w życiu na

co dzień. Uczniowie mieli otrzymywać moc wraz z nadejściem Ducha (Dzieje Ap.1 :8). Odwaga i wymowność Piotra przed Sanhedrynem są wynikiem działania Ducha (Dzieje Ap. 4:31). Podobnie zwycięstwo Pawła nad Elymasem na Cyprze (Dzieje Ap. 13: 8-11).

Odwaga chrześcijan w obliczu niebezpieczeństwa, ich moc w przezwyciężaniu przeciwności życiowych, wymowność, radość chrześcijańska bez względu na okoliczności – wszystkie te cechy przypisane są **Działaniu Ducha Świętego**.

Pierwszy: „*Jeżeli wytrwacie w słowie moim, prawdziwie uczniami moimi będziecie*” (Jan 8:31BW). Drugi: „*którzy mu są posłuszni*” (Dzieje Ap. 5:32 BW). Chrześcijanin, który trwa w Słowie i jest posłuszny Bogu będzie przeżywał coraz wspanialsze działanie Ducha Bożego w swoim życiu. Nawet gdy jesteś sam, a poddasz się kierownictwu Ducha Świętego, to Jego obecność i działanie zastąpi ci wysiłki tysięcy ludzi.

Skorzystaj z tej rady:

„Nie chcemy należeć do tych, którzy zawsze się uczą, a jednak nie potrafią osiągnąć dokładnej wiedzy o prawdzie”.
Strażnica 17/1988r. s. 15, § 2

Listy do Redakcji

Witam

Tadziu przeczytałem już dwie książki i te SN, które mi dałeś i mam pytanie czy organizujecie chrzest? Wreszcie oczy mi się otworzyły. Dziękuję za pomoc i pozdrawiam i życzę dużo zdrowia. Zawsze wierzyłem w Boga i Bogu, ale tym razem muszę się bardziej przyłożyć do poznania orędzia Jezusa, by już nie dać się zwieść. A ty mi w tym pomożesz. Jak będziesz miał chwilę to wyjaśnij mi czy jest chrzest, bo tamte dwa uważam za nieważne.

Pozdrawiam Józek

Serdecznie witam Przypadkowo trafiłem na stronę Słowa Nadziei. Moja cała rodzina od 1994 roku to zagorzali ŚJ. Żona 62 lata pionierka. Syn 39 lat jako starszy Zboru. Zawsze do dyspozycji Nadarżyna wspierany przez swoją żonę, która od 6 lat też jest pionierką. Córka też pionierką. Ja po cichu sympatyzowałem ze Słowem Nadziei czytając różne opracowania. Pewnie dlatego nie dałem się zwieść!!!

Po przeczytaniu książki *Kryzys sumienia* i śledzeniu wykładów przejrzałem na oczy. Niestety syn nie rozmawia ze mną choć wspomagałem ich materialnie. Córka jeszcze rozmawia ze mną bo wysyłam jej ciągle pieniądze.

Żona żyje tylko Strażnicą i głoszeniem tych nauk. Z powodu mego trwania przy Biblii jest wrogo do mnie nastawiona, choć ma swoją emeryturę uważa, że to ja powinienem ją utrzymywać, a swoje pieniądze przekazuje na Strażnicę.

Choć jest tak zaangażowana wiele lat choruje na depresję – to dziwne? Z tego powodu nie ma u nas w domu właściwych relacji i spokoju, przez wie-

le lat. Ciężko żyć w tym rodzinnym wyobcowaniu. Teraz mam 65 lat, jestem emerytem byłym nauczycielem. Obecnie dużo czasu poświęcam na poznaniu Słowa Bożego. Wiele pożytku odnoszę z tych portalowych wykładów. Również z chęcią zakupiłbym Wasz kwartalnik celem wzbogacenia wiedzy Biblijnej. Pozdrawiam serdecznie.

Rysiek

Witajcie

Od pewnego czasu zastanawiam się nad moim chrztem. Jako świadek Jehowy przed chrztem zadano mi takie pytania:

1 Czy na podstawie ofiary Jezusa Chrystusa, ze skrucą odstąpiłeś od swych grzechów i oddałeś siebie Jehowie , aby pełnić Jego wolę? **2.** Czy rozumiesz, że przez swoje oddanie się i chrzest stajesz w szeregach Świadków Jehowy, związanych z Organizacją kierowaną duchem Bożym?

Coś tu jest nie tak: W Mateusza 28:19 czytamy, że mieli *chrzcić w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego*. Człowiek który nawraca się na Chrystianizm **jedno**czy się z Chrystusem: „*Czy nie wiecie, że my wszyscy, ochrzczeni w Chrystusa Jezusa, w śmierć jego zostaliśmy ochrzczeni?*” (Rzym 6:3BW). „*Wraz z nim zostaliście pogrzebani w chrzcie, w którym też zostaliście wspólnie wzbudzeni przez wiarę w moc Boga, który go wzbudził z martwych*”. (Kol 2:12BW).

Czytając Biblię wg PNŚ, nigdy nie zauważałem tych wersetów gdzieś mi to umykało. Po drugie członkowie Zboru nie dzielili się na klasę pomazańców i tych gorszych czyli nas. Apostoł Piotr powiedział w Dziejach Ap.2:38,39 na odpuszczenie grzechów waszych w imię Jezusa Chrystusa. Odczuwam taką potrzebę prosić Boga o czyste sumienie, a chrzest będzie tego wyrazem. ŚJ. uważają organizację za Arkę w której się chronią, a dla mnie to Chrystus jest tą Arką, to w Nim mam ochronę. Powiem jeszcze inaczej, Pan Jezus powiedział: *Albowiem Bóg tak umiłował że posłał Syna swego jednorodzonego ,aby jeśli tylko w niego uwierzy nie zginął lecz miał życie wieczne.*

Cieszę się, że te słowa dotyczą i mnie. Wcześniej nigdy bym nie mógłbym tak powiedzieć tylko bym zacytował ten werset z Jana 3:16). Teraz gdy czytam Pismo Święte to widzę wyraźnie że wiele rzeczy odnosi się do mnie osobiście.

Strażnica mówi że Jezus w sensie biblijnym jest *pośrednikiem* tylko dla pomazańców a dla nas nie? Biblia uczy nas inaczej. Apostoł Piotr przyrównał chrzest do (Arki),1Piotra 3:20-22 Bóg oddał wszystko Synowi to skoro Ojciec oddał wszystko Synowi to dlaczego miałbym oddać się Jehowie Efez 1:20-23. Długo mógłbym się rozpisywać, ale pragnę ochrzcić się tak jak nakazał Pan Jezus, czy znasz kogoś, kto mi pomoże wypełnić ten nakaz naszego Zbawcy?

Jerzy

Dzień dobry!

Kochani, mam na imię Łukasz, jestem Świadkiem Jehowy, i naprawdę jestem w bardzo trudnej sytuacji. Szukam pomocy.

Decyzja o opuszczeniu Organizacji, pomału zaczyna dojrzewać, jest to dla mnie bardzo trudne, tym bardziej bolesne, że w duchu tej religii uczone są

przez moją żonę i teściową moje małe dzieci. Bardzo przykro mi o tym mówić, ale zachowanie ich mamy oraz babci jest od wielu lat ogromnie krzywdzące (proszę, uwierzcie - nie demonizuję sytuacji!), są naprawdę nienawistne, a ja jestem przedstawiany w roli oprawcy, a nawet kata.

Sytuacja jest o tyle trudna, że najmocniej cierpią na tym właśnie moje dzieci. Bardzo zależy mi na tym, aby móc spotkać się z osobami, z którymi będę mógł rzeczowo porozmawiać, które zechcą mnie wysłuchać i spróbują zrozumieć. Jestem osobą otwartą na ludzi, a mimo to od wielu lat bardzo samotną...Chcę Wam powiedzieć, że zarówno w tym roku jak i w ubiegłych, szukałem, szukałem pomocy u starszych zboru, a także zwierzałem się niektórym pojedynczym głosicielom. I zawsze usłyszałem tylko: "Bardzo Ci współczuję, trzymaj się!". Od wielu miesięcy nikt mnie nie odwiedza - piszę to z bólem - a chociażby o taką pomoc, czyli po prostu o towarzystwo, o duchowe towarzystwo w tych trudnych dla mojej rodziny chwilach, wielokrotnie wręcz błagałem. Jeśli to możliwe, bardzo Was proszę o pomoc, jestem gotowy się spotkać, a w swoim życiu naprawdę chcę spełniać wolę Bożą.

Pozdrawiam Was serdecznie, i z zaufaniem, że nie przejdziecie wobec tych słów obojętnie, zostawiam Wam swój numer telefonu. **Łukasz**

Witam Redakcję

Dwa tygodnie temu trafiłam na wykład Pana Tadeusza Połgensa odnośnie czasów ostatecznych, znalazłam w Internecie książkę ***Czy nieuchronnie nadchodzą czasy ostateczne?*** Prosiłabym o przesłanie tej książki. Moja koleżanka zwróciła się już do Państwa o książkę *Daniel prorok wiary i nadziei*. Wiem jak wygląda wysyłka i płatność, natomiast mam pytanie czy jeśli wpłacę 20 zł za zamówioną książkę to będzie dobrze?

Jestem chrześcijanką na etapie prób i trudności więc chętnie za pozwoleniem Państwa bym pożyczyła i przeczytała książkę od koleżanki na którą na dzień dzisiejszy mnie nie stać.

Na sercu leży mi zapoznanie się z Księgą Apokalipsy. Nie należę do żadnego kościoła, ani nie mam żadnego guru, staram się aby Słowo Boże prowadziło mnie z Ducha Świętego.

Czasem trafiam na różne wykłady, niektóre odrzucam, niektóre nie, ale koleżanka udostępniła mi również maila odnośnie znanych działających uzdrowicieli, które Państwo wysłali do Niej z ostrzeżeniem.

Mam pytanie czy jest Państwu znany Mike Bilckle, ponieważ tak samo słuchałam jego wykładów o czasach ostatecznych i czy ktoś się zapoznał z jego działalnością i co Państwo sądzą o jego wykładach oraz jego stronie na temat czasów ostatecznych? **Pozdrawiam Marzena**

Witam Pani Marzeno

Widzę, że wybrała Pani najlepszego nauczyciela Ducha Świętego (Jan 16:13), bo On nas nigdy nie oszuka. Co dotyczy książki to jeszcze mam kilka sztuk. Jeśli masz problemy finansowe to nie przysyłaj, może kiedyś ci

się polepszy sytuacja finansowa, to wesprzesz naszą pracę, abyśmy mogli wydawać nowe książki. Jeśli chodzi o autora Mike Bilckle, to nie są mi znane, ale dobrze jest czytać i porównywać, aby zostało się tylko to, co jest zapisane w Biblii. Proszę podać adres na jaki mam wysłać książkę. **Pozdrawiam Tadeusz**

Witam serdecznie

Chciałbym zamówić książki *Świadkowie Jehowy Zdemaskowani* (Nakład książki wyczerpany, od kilku lat nie posiadamy jej na stanie, można się z nią zapoznać naszej stronie: www.sn.org.pl) . I książkę pt. *Kwestia Czasów Pogan*, oraz *Daniel Prorok Wiary i Nadziei*. Te książki moim zdaniem są świetne. Otarłem się o świadków Jehowy 20 lat temu. Do dziś mam kontakt ze świadkami, ale te książki pomogą mi z rozstaniem się z nimi. Może kiedyś będzie okazja na napisanie mego świadectwa. **Pozdrawiam Krzysztof**

Drodzy Czytelnicy

Chciałbym tą drogą podziękować wam za wsparcie naszej pracy modlitwą i finansowo. Te nieliczne listy które drukuje z powodu braku miejsca są też waszym udziałem. Prawie każdego dnia przychodzą nowe listy, które cieszą, ale też wymagają siły, która płynie z modlitwy i świadectw tych ludzi.

Każdy czytelnik mniema, że jest najważniejszy i się temu nie dziwi.

Piszą byli świadkowie i ci, którzy nadal są w Organizacji. Piszą zakochane osoby, które mają sympatię świadka. Piszą matki, żony ojcowie , dzieci, których ktoś zaczął chodzić do świadków. Koniecznie chcą abyśmy pomogli im powrócić na łono ich kościoła. Ale rozmowy przez pryzmat danej religii nie przekonuje świadka.

Zachęcamy te osoby do czytania Biblii i modlitwy i rozmowy na płaszczyźnie Biblii. (Kiedy mają problemy podczas rozmowy z krewnym, który jest świadkiem podsyłamy odpowiednie wersety i cytaty ze Strażnic). Wiele osób tą pojednało się z Bogiem, oraz odnaleźli się w rodzinie i społeczeństwie.

W ich imieniu Dziękuję

Wydawca: Fundacja Słowo Nadziei 81-204 Gdynia 4 skr. Poczt. 26

AKTUALNY ADRES NASZEJ STRONY W INTERNECIE

www.sn.org.pl. Redakcja@sn.org.pl

Konto Bankowe PKO BP II O/ w Gdyni 91 1020 1853 0000 9702 0068 1247

Za zgodą Fundacji można drukować SN w całości

WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE

ISSN 1425-3232